Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO"

Nr 14-15(204-205) KOSTRZYN, 16 listopada 1981 r. Cena 2 zł

MIEJSKA KONFERENCJA

SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA ZSMP

Relację z tej konferencji, która odbyła się 2 listopada, należałoby zacząć od spraw tyczących się dyscypliny organizacyjnej. Obrady konferencji rozpoczęły się z przeszło godzinnym opóźnieniem. Powód opóźnienia prosty — nie przybyła na konferencję taka ilość delegatów, która by pozwalała na otwarcie obrad, brak większości. Ewentualne podejmowane decyzje nie byłyby więc prawomocne, nie mówiąc już o podstawowym zadaniu dokonania wyborów.

Trudno doszukiwać się przyczyn tego zajwiska. Niektórzy delegaci twierdzili, że nie byli powiadomieni o dokładnym terminie konferencji. Myślę jednak, że jest to brak dyscypliny organizacyjnej, a może też niemożność dogadania się w gronie aktywistów organizacji. Zdawałoby się, że na delegatów wybrano działaczy najlepszych, obdarzonych zaufaniem. Czyżby nie byli oni w stanie udźwignąć „ciężaru" reprezentowania swojej organizacji? Czyżby wybór delegatów był wyborem przypadkowym?

Te i inne pytania cisnęły się na usta przybyłym na konferencję.

Mimo jednak tych nieporozumień rozpoczęły się obrady. Uczestniczyło w nich 19 delegatów (na 29 zebranych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach zakładowych, szkolnych, środowiskowych), a także zaproszeni na konferencję goście: przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP Waldemar Sokół, kierownik Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczego w Kostrzynie, Jerzy Wanat oraz przedstawiciele wojskowych kół ZSMP.

Zabrakło przedstawiciela Komitetu Miejskiego PZPR, a szkoda, bo tak wiele mówi się o ścisłej współpracy i wspólnej platformie ideologicznej PZPR i ZSMP.

Miłym akcentem konferencji było przyznanie wyróżnień członkom i odznaczeń organizacyjnych. Przewodniczący dotychczasowego Zarządu Miejskiego ZSMP Stanisław Suski otrzymał „Odznakę za zasługi dla ZSMP", przyznaną Uchwałą ZG ZSMP. Koło przy PZTB „Zremb" otrzymało brązowy medal „Przodujące koło ZSMP", za zajęcie I miejsca w Powszechnym Współzawodnictwie Kół na terenie Kostrzyna. Ponadto odznaki „Wzorowy aktywista ZSMP" otrzymali; srebne: Lech Olencewicz (PZTB „Zremb") i Marek Słowiński (LWP), brązowe: Barbara Zaworska (PZTB „Zremb") i Jan Nowak (LWP).

Głównym akcentem konferencji (oprócz oczywiście wyborów) było sprawozdanie ustępującego Zarządu Miejskiego. Działalność miejskiej organizacji w minionej kadencji przedstawił przewodniczący ZM Stanisław Suski. Myślę, że ten referat wszystkich rozczarował. Jego „zaletą" było to, że był on długi. Można go podzielić na trzy zasadnicze części. W pierwszej przedstawiona została szeroko sytuacja społeczno-polityczna kraju (brak odniesień do naszego środowiska) oraz Zjazd ZSMP. Wszystko to jednak były slogany, powtórzenia z prasowych doniesień. Sprawy szeroko znane, na bieżąco śledzone przez wszystkich obywateli naszego kraju.

Druga część referatu to czysta statystyka. O ilości członków kół, o zmianach funkcyjnych, o składkach członkowskich i odejściach członków z organizacji. Zabrakło w tej części referatu komentarza, szczególnie w temacie przyczyn odejścia członków z organizacji. Wynika z tego, że brak było jakichkolwiek działań ze strony Zarządu Miejskiego aby temu zjawisku przeciwdziałać. Biernie się tylko przypatrywano temu zjawisku, niestety nie przynoszącemu chluby organizacji. Tym bardziej, że z organizacji odeszło wielu aktywnych członków. Nikt się nawet nie pofatygował żeby z tymi ludźmi choćby porozmawiać. Stwierdzono po prostu fakt odejścia, dokonano wypisu w dokumentach i koniec sprawy. Kompletny brak informacji co uczyniła organizacja aby do tego nie doszło.

Takie podejście do sprawy i bierne przypatrywanie się takiemu zjawisku uważam za główny błąd w pracy ustępującego Zarządu Miejskiego. Zastanawiający jest również fakt, że wiele kół ma wielomiesięczne zaległości w opłacalności składek członkowskich. Ma to bezpośredni związek z dyscypliną organizacyjną.

Trzecia część referatu merytorycznie najciekawsza dotyczyła bezpośrednio działalności organizacji miejskiej ZSMP. Przystępując do referowania tej kwestii przewodniczący na początku stwierdził, że praca organizacji w minionej kadencji należała raczej do nieudanych. Najważniejszą tego przyczyną była sytuacja społ.-polityczna naszego kraju. Jest to jeszcze jeden przykład na to jak łatwo umiemy tłumaczyć własne niedociągnięcia, brak zaangażowania tzw. przyczynami obiektywnymi.

(cd. na str. 2)

JESIEŃ W PEŁNI

SAMORZĄD PRZED WYBORAMI

KSR przyjęła nową ordynację wyborczą

Po raz czwarty i ostatni w starym składzie zebrali się przedstawiciele samorządu pracowniczego w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. Sesja odbyła się 22 października, w sali zakładowego ośrodka rekreacyjnego i posiadała tylko jeden punkt porządku obrad: dyskusja i zatwierdzenie przygotowanego projektu ordynacji wyborczej nowego samorządu.

Po zgłoszonych zastrzeżeniach natury formalnej co do brzmienia poszczególnych punktów ordynacji zgłoszonych przez przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Tadeusza Mickiewicza, rozpoczęła się dyskusja nad całością i jej poszczególnymi punktami.

Każdy punkt ordynacji indywidualnie omawiany, po zgłoszonych zastrzeżeniach formalno-prawnych i końcowej redakcji był przegłosowany. Kontrowersje wystąpiły przy omawianiu punktu dotyczącego biernego prawa wyborczego. Sformułowanie tego punktu wykłucza ze składu organów samorządu m. in. członków kierownictwa administracyjnego przedsiębiorstwa, członków kierownictwa organizacji politycznych (członkowie egzekutyw) oraz członków prezydiów organizacji zawodowych, o ile nie zrzekną się swoich funkcji w razie wyboru. Z takim sformułowaniem nie zgodził się I sekretarz KZ PZPR Andrzej Włodarczak. Zapis taki — zdaniem sekretarza — oznaczałby, że do organów samorządu zamkniętą drogę miałoby wielu pracowników zakładu o wysokich kwalifikacjach zawodowych, a jednocześnie zaangażowanych w życie społeczne zakładu. Dotyczy to zarówno członków partii jak i bezpartyjnych.

W związku z tym, proponował dosłowny zapis punktu treści ustawy o samorządzie, które jego zdaniem jest zapisem jasnym i precyzyjnym w tym zakresie. Powstał więc spór: czy zapis w ordynacji jest zgodny z literą i duchem ustawy, czy też nie?

Większością głosów przyjęto jednak zapis sformułowany w projekcie ordynacji.

Po przyjęciu wszystkich punktów ordynacji, sekretarz KZ PZPR złożył oświadczenie, w którym w imieniu członków partii zastrzegł prawidłowość sformułowania punktu o biernym prawie wyborczym, rezerwując jednocześnie prawo ostatecznego wypowiedzenia się w tej sprawie po zasięgnięciu opinii prawnej.

W drugiej części sesji, KSR powołała zakładową Komisję Wyborczą. W skład komisji weszli: Lambros Karanikas — przewodniczący, Tadeusz Miciewicz — wiceprzewodniczący, Andrzej Włodarczak — wiceprzewodniczący, Zofia Krzyżanowska — sekretarz, Roman Rysiewicz, Halina Wasilewska, Irena Kreplewicz, Jan Chwastowski, Ludwik Tomkowski, Jan Wiatkowski, Marian Gapiński oraz Jan Buczyński (Nowa Sól) i Ryszard Tomczuk (Drezdenko) — członkowie komisji.

W dniu 26 października stawiła formy organizacyjne. Komisja Wyborcza une przeprowadzenia wyborów do samorządu w komórkach organizacyjnych zakładu. Wybory odbędą się w dniach od 29 października do 25 listopada br.

(cs)

Spotkanie z budowniczymi szkoły

Nowa szkoła podstawowa nr 4 wybudowana w czynie społecznym przez żołnierzy Lubuskiej Brygady WOP i mieszkańców Kostrzyna, służy młodzieży szkolnej już dwa miesiące. Rozpoczęły został również kolejny etap budowy. Jest nim blok żywieniowy z salą gimnastyczną. Są to obiekty niebędne do prawidłowego funkcjonowania placówki oświatowej. W każdym razie obiekt szkolny, który w naszym mieście powstał jest ogromnym osiągnięciem społecznej inicjatywy, współpracy wojska z mieszkańcami.

Dzięki nowej szkole Kostrzyn doczekał się tego, że w szkołach podstawowych nie są przepełnienia, powstała w tym względzie najlepsza sytuacja w województwie, co stwarza wręcz idealne warunki dla nauczycieli w realizacji procesu dydaktycznego. Doceniając to wszystko, składane były budowniczym podziękowania od władz miasta, a przede wszystkim od młodzieży szkolnej.

21 października była okazja do złożenia podziękowań społecznikom reprezentującym kostrzyńskie zakłady pracy, instytucje i organizacje. W gronie kilkudziesięciu osób, uczestników spotkania z władzami miasta i Społecznym Komitetem Budowy Szkoły, byli przedstawiciele różnych zawodów. Ci, którzy zaangażowali się przy budowie szkoły, poświęcali swój wolny czas po pracy budowie.

O wkładzie ich pracy mówił Naczelnik Miasta Zbigniew Cedro oraz przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Kazimierz Rapacz oraz I sekretarz KM PZPR Roman Rachwalski. Podkreślali oni ogromny wkład pracy, a także duże osobiste zaangażowanie w ideę budowy szkoły. Sprawdziła się już po raz kolejny w kostrzyńskim środowisku idea podejmowania czynów społecznych, których rezultatem są trwałe obiekty służące mieszkańcom.

Inspektor oświaty i wychowania Józef Szober podkreślił w swoim wystąpieniu rangę nowopowstałej szkoły. Dość, że pozwoliła ta szkoła na rozładowanie sytuacji w zakresie przepełnienia szkół, to ponadto stworzyła ona dobre warunki do nauczania. Specjalistyczne gabinety, dobrze wyposażone pozwalają nauczycielom na prawidłowe przeprowadzanie zajęć przedmiotowych.

Podobnie rzecz się ma na terenie Kostrzyna z przedszkolami. W tym roku tylko 9 dzieci nie zostało przyjętych do przedszkola. Zabrakło dla nich miejsca, lecz były to dzieci, których rodzice są bardzo dobrze sytuowani.

Wprawdzie przyjęcie prawie wszystkich dzieci do przedszkola odbyło się kosztem pewnego zagęszczenia w przedszkolach lecz nie winno to mieć istotnego wpływu na prowadzone w przedszkolu zajęcia dydaktyczno-wychowawcze.

Inspektor wyraził również nadzieję, a zarazem życzenie aby społecznikom w mundurach i w cywilu nie zabrakło entuzjazmu i wytrwałości do dalszej budowy, takiego jaki im towarzyszył do tej pory.

W dalszej części spotkania, jego uczestnikom wręczono dyplomy z podziękowaniami. Uczynili to, w imieniu władz miejskich i Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Zbigniew Cedro, Józef Żarski, Kazimierz Rapacz, Józef Szober i Roman Rachwalski.

Dołączamy się do tych podziękowań w imieniu naszych czytelników.

Godzinny strajk solidarnościowy

Odpowiadając na wezwanie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" w środę 28 października o godz. 12 w całym kraju rozpoczęła się godzinna akcja protestacyjna. W czasie strajku unieruchomione zostały maszyny i urządzenia w wielu zakładach pracy, stanęły taśmy produkcyjne, zakłóceniu uległa komunikacja. Kosztowna forma protestu, nawet przez jedną godzinę, zubożyła nasz kraj i jego mieszkańców, pomniejszyła produkcję przemysłową i rynkową, utrudniła zaopatrzenie oraz dostawy towarów, na które wszyscy dziś oczekujemy.

Wśród tysięcy zakładów, które przystąpiły do strajku znalazły się także Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze. Przez 1 godzinę, poza ruchem ciągłym, nie pracowały między innymi wydziały zabezpieczenia ruchu, służby pomocnicze, obróbka papieru, przetwórstwo, administracja.

Warto nadmienić, że przed przystąpieniem do strajku solidarnościowego przeprowadzono sondaż wśród załogi. Pracownicy, którzy nie przystąpili do strajku mogli wykonywać swoje obowiązki bez żadnych przeszkód. W trakcie trwania akcji protestacyjnej nie zanotowano żadnych incydentów. Panował spokój i porządek.

Umowa społeczna w sprawie handlu

Od 19 sierpnia do 12 października br. trwała akcja protestacyjna w sprawie zaopatrzenia miasta w podstawowe artykuły spożywcze i środki czystości. Akcja protestacyjna zainicjowana przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność" w KZP, zyskując poparcie związkowe z innych zakładów pracy, ogłosiła gotowość strajkową wysuwając jednocześnie pod adresem władz miasta i województwa 6-punktowe żądania.

W trakcie trwania gotowości strajkowej rozpoczęły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami Komitetu Strajkowego a przedstawicielami władz administracyjnych. Na czas rozmów i czas trwania obrad Krajowego Zjazdu „Solidarności" zawieszono też decyzję o strajku ostrzegawczym.

Wstępne uzgodnienia i ustalenia dotyczące żądań społecznych poddano pod ogólną dyskusję całej Komisji Zakładowej w KZP z udziałem przedstawicieli związkowych z pozostałych kostrzyńskich zakładów pracy i instytucji.

W dniu 12 października, trwające ponad 6 godzin

(ciąg dalszy na str. 2)

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

MIEJSKA KONFERENCJA
SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA ZSMP

(cd ze str. 1)

Wydaje mi się, że właśnie organizacja ZSMP, której członkami są ludzie młodzi nie powinna używać takich argumentów. Właśnie ludzie młodzi (dotychczas mówiono o nich awangarda społeczeństwa polskiego), dalecy powinni być od tłumaczenia się ze swego marazmu organizacyjnego obecną sytuacją. Zabrakło w tej części referatu omówienia działań organizacji aby przeciwdziałać istniejącym niekorzystnym zjawiskom społ-politycznym.

Pewną ciekawostką może być fakt, że działalność Zarządu Miejskiego w minionej kadencji oparta była na pracy dwóch kół zakładowych: Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych i PZTB „Zremb". O działalności innych kół była tylko wzmianka.

Praktycznie cała konferencja sprawozdawczo-wyborcza zdominowana była przez delegatów z tych dwu kół ZSMP. Świadczy to dobrze o tych kołach, lecz niestety nie jest to dobre świadectwo dla pracy Zarządu Miejskiego, który nie potrafił zaktywizować pracy organizacyjnej innych kół, nie przybyli nawet na konferencję delegaci tych kół.

Ta dominacja wyrażała się również w wyborach. Do 11-osobowego nowego Zarządu Miejskiego weszli przede wszystkim członkowie kół ZSMP z KZP i PZTB „Zremb". Na przewodniczącego Zarządu Miejskiego wybrany został Roman Rysiewicz, który przed niespełna miesiącem wybrany został na przewodniczącego zakładowej ZSMP w KZP.

I ostatnia już refleksja z miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZSMP. Młodzi ludzie, członkowie ZSMP na wielu spotkaniach podkreślają sprawę swego uczestnictwa w organach przedstawicielskich, jak Miejska Rada Narodowa, samorząd robotniczy, organizacja partyjna. Chcą współgospodarzyć, współdecydować, współpracować. Warto się jednak zastanowić nad tym, czy ma to być uczestnictwo bierne, na zasadzie: żądamy, a nic w zamian nie dajemy. Na wet swego zaangażowania w sprawy o które walczymy. Warto by się nad taką postawą zastanowić.

MŁODZIEŻ I PRACA

Na początek porcja suchych informacji. W ten sposób będziemy mieli wszyscy równe szanse, kiedy przyjdzie pora na komentarz i wnioski.

— Polska jest krajem młodym. Populacja dzieci i młodzieży razem, czyli osoby do lat 30, których jest w kraju ponad 18 mln, to jest 51,9% ogółu ludności. Liczebność grup wiekowych między 17 a 24 i 25 a 30 rokiem życia wynosi odpowiednio 1212 tys. i 3211 tys., czyli łącznie około 4,5 miliona.

— Ludność czynna zawodowo stanowi 51,2% całej ludności kraju, a 33,5% czynnych zawodowo to też młodzież.

— W latach 1970—80 pierwszą w życiu pracę podjęło przeszło 5 mln młodych ludzi.

— W wieku 15—17 lat pracuje stale i nie uczy się 13% młodzieży. Pracuje i dokształca się 7%. Uczy się i nie pracuje 64%. Nie uczy się i nie pracuje — 16%. W wieku 18—19 lat proporcje te wyglądają następująco (w tej samej kolejności i w procentach): 26, 12, 51, 10. W wieku 20—24 lat: 60, 18, 13, 7, a w wieku 25—29 lat: 68, 19, 4, 7.

Wśród osób pracujących poniżej 30 roku życia, kobiet z wyższym wykształceniem jest więcej niż mężczyzn o 20 tys. Natomiast w zbiorze z niepełnym podstawowym wykształceniem jest około 24,5 tys. mężczyzn i około 10,5 tys. kobiet. Dwukrotnie więcej kobiet niż mężczyzn uzyskało wykształcenie policealne zawodowe i średnie zawodowe, a pięciokrotnie więcej — wykształcenie ogólnokształcące.

Dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet uzyskało wykształcenie zasadnicze zawodowe i niepełne średnie zawodowe.

nego pod kierunkiem doc. dr Marii Trawińskiej przez zespół społecznych ekspertów Rady do Spraw Rodziny. Raport ten zawiera ogromną ilość informacji statystycznych i opisowych, dotyczących postaw młodzieży, dostępu do oświaty, sytuacji zdrowotnej, warunków mieszkaniowych, organizacji czasu wolnego, rozwoju młodej rodziny.

Są to sprawy na ogół znane, jeśli nie ze statystyki to z autopsji. Wiadomo, że niewystarczająca jest ilość żłobków i przedszkoli, że system oświatowy nie zapewnia równych szans wszystkim uzdolnionym, że brak mieszkań, brak atrakcyjnych, zgodnych z wyuczonym zawodem miejsc pracy, że wszelkie dotychczasowe dyskusje nad modelem konsumpcji i jakością życia stały się w dobie kryzysu nader nieaktualne. Wreszcie, że założenie rodziny staje się dzisiaj aktem desperackiej odwagi.

Z obszernej dokumentacji warunków życia, rozwoju, startu życiowego i zawodowego młodzieży zaprezentowałem jedynie dane dotyczące pracy. Dlaczego? Winien jestem — jak sądzę — wyjaśnienie. Otóż ten zestaw informacji jest, na pozór, najmniej niepokojący. Proszę jednak zwrócić uwagę, że z tych nie kłujących w oczy informacji wynika kilka niezbyt optymistycznych dla naszej przyszłości wniosków.

Po pierwsze — znaczny jest odsetek młodzieży, zwłaszcza robotniczej i chłopskiej, rezygnującej z kształcenia się w najbardziej sprzyjającym edukacji okresie.

Po wtóre — decyzja o zaniechaniu nauki i rozpoczęciu dorosłego życia, najczęściej okazuje się być ostateczną. Na realizację aspiracji życiowych po kilku latach zawodowej pracy stać bowiem tylko nielicznych.

Po trzecie — znaczny jest odsetek nie pracującej i nie uczącej się młodzieży. Skutki osobiste, rodzinne, społeczne — łatwe są do przewidzenia.

PRAWO BLIŻEJ SPOŁECZNYCH POTRZEB

W szeroko zamierzonym procesie nowelizacji i porządkowania prawa konieczne będzie uchylenie wielu obowiązujących obecnie aktów prawnych. Dotyczyć to ma między innymi około 700 z obowiązujących dzisiaj 2400 uchwał Rady Ministrów. Dodać należy tylko, że samo przyjęcie rozwiązań zawartych w projekcie reformy gospodarczej wymagać będzie rekonstrukcji przepisów prawa. Kilka miesięcy temu rząd przedstawił program prac usta wodawczych. Obejmuje on kwestie dotyczące m. in. działalności związków zawodowych, samorządów robotniczych i wiejskich, rad narodowych, przedsiębiorstw państwowych, planowania gospodarczego. Powstaje nowe prawo bankowe i budżetowe, znowelizowany będzie kodeks pracy, prawo cywilne i karne.

Interesujemy się tymi sprawami w związku z konsultacyjnym obecnie projektem zmian w dziedzinie sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych. Dokładnej — projekt ustawy zmieniającej reguły postępowania w rozstrzyganiu sporów wynikających ze stosunku pracy, roszczeń powypadkowych, rentowych i emerytalnych.

Projekt tych zmian opracowany został przez Ministerstwo Sprawiedliwości i jest obecnie konsultowany, w środowisku prawniczym z odpowiednimi resortami i związkami zawodowymi. Po przekonsultowaniu, zebraniu wszystkich opinii i wniosków, projekt wniesiony zostanie do Sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych.

Zanim przedstawimy nasz czytelnikom główne idee tego projektu, przypomnimy istniejący, aktualnie obowiązujący model sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Nowy kodeks pracy, który wszedł w życie 1 stycznia 1975 r. przewiduje, że spory wynikające ze stosunku pracy rozpoznają w pierwszej instancji zakładowe i terenowe komisje rozjemcze oraz terenowe komisje odwoławcze do spraw pracy. W drugiej instancji są to okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych, wyodrębnione ze struktury sądów powszechnych. Charakterystyczne jest przy tym, że roszczenia zakładów pracy wobec pracownika, zwłaszcza w sprawach materialnej odpowiedzialności, podlegają bezpośrednio kompetencji sądów powszechnych.

Pracownik ma zatem ograniczoną możliwość sądowego dochodzenia swoich spraw. Orzekająca bowiem funkcja komisji rozjemczych i odwoławczych, a także wyodrębnienie sądów pracy ze struktury sądownictwa powszechnego stanowiło trudną do przebrnięcia w praktyce barierę. Projekt ustawy przewiduje:

— przekazanie wszystkich spraw z zakresu prawa pracy do rozpoznania przez sądy rejonowe,

— utworzenie w tych sądach organizacyjnie i funkcjonalnie wyodrębnionych wydziałów — rejonowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych,

— ograniczenie działalności zakładowych komisji rozjemczych do działalności mediacyjnej we wszystkich sprawach ze stosunku pracy, ewentualnie także w konfliktach między pracownikami,

— zlikwidowanie terenowych komisji rozjemczych i komisji odwoławczych do spraw pracy.

Podobne zmiany przewiduje się w sferze spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, m. in. pozbawienie rad nadzorczych ZUS funkcji orzekających i przekazanie ich sądom rejonowym.

Istotne są w projekcie rozwiązania jakie zaproponowano w celu ułatwienia pracownikowi dochodzenia swoich roszczeń. Przede wszystkim — utrzymano zasadę ustawowego zwolnienia pracownika (i urę. Rzecz się ma podobnie z pełnieniem funkcji orzekających przez rady nadzorcze ZUS. Tą pozasądową drogą wymiaru sprawiedliwości jest jednym z najistotniejszych mankamentów systemu, który obecnie funkcjonuje.

Projekt ustawy, w którym kieruje się zasadą sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy oraz potrzebą zintegrowania sądownictwa, przewiduje:

bezpieczonego) od obowiązku ponoszenia opłat sądowych. W sprawach pracowniczych wydatki będzie ponosił tymczasowo Skarb Państwa, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wydatki w ogóle obciążać będą Skarb Państwa.

W toczącym się postępowaniu pełnomocnikiem pracownika może być przedstawiciel związku zawodowego, inny pracownik zakładu, przedstawiciel organizacji zrzeszającej emerytów i rencistów, a także zawodowy adwokat.

Uproszczono również tryb składania pism procesowych i dokumentów, sposób wzywania stron świadków, biegłych. Skrócono obligatoryjne terminy postępowania sądowego.

START CZY FALSTART

— Na 100 młodych ludzi przystępujących do pracy po raz pierwszy 10 ma ukończone studia wyższe, 25 szkoły pomaturalne i średnie, 33 szkoły zasadnicze zawodowe.

— Krytycznym wiekiem startu życiowego dla młodych mężczyzn jest 18—19 lat. Prawie 60% tej grupy podejmuje wówczas pracę z niskim poziomem wykształcenia, co wynika m.in. z braków w edukacji podstawowej uniemożliwiającej dalsze kształcenie, ale także ze skuteczności lansowania wzoru „odwróconego" startu — najpierw praca, potem dokształcanie.

— Podejmująca pracę młodzież zasila przede wszystkim szeregi klasy robotniczej. W roku 1977 na stanowiskach robotniczych zatrudnionych było 67,6% spośród wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej natomiast w grupie wieku do 25 lat udział robotników wynosił 76,5%.

— W 1970 roku w porównaniu z rokiem 1964 na stanowiskach robotniczych pracowało czterokrotnie więcej techników, zaś w roku 1975 już siedmiokrotnie więcej. Grupa ta liczyła wówczas 162 tys. osób.

— Według danych z 1977 roku zgodnie z kwalifikacjami zatrudnionych jest 36% absolwentów szkół średnich, a 40% częściowo zgodnie. ?% osób z wyższym wykształceniem zajmuje stanowiska nie wymagające takich kwalifikacji, a 17% nie pracuje w wyuczonym zawodzie.

— Równocześnie — jak wynika z danych spisu kadrowego z 1977 roku — na stanowiskach specjalistów do spraw technicznych pracowało ponad 20 tys. osób nie mających pełnego średniego wykształcenia, w księgowości i finansach — ponad 30 tys., w organizacji i zarządzaniu prawie 6 tys., a w dziedzinie kultury i sztuki ponad 8 tys.

Niepełne średnie wykształcenie miało w tym czasie prawie 10 tys. dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów, ponad 38 tys. kierowników jednostek handlu wewnętrznego, niemal 4 tys. głównych księgowych. 70% udziału młodzieży we fluktuacji załóg pracowniczych świadczy zatem, ze odbywa ona nieustający exodus w poszukiwaniu satysfakcji z pracy i możliwości awansu zawodowego.

Zaczerpnąłem te informacje z „Raportu o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży", opracowa-

Po czwarte — osłabła, i to wyraźnie aktywność edukacyjna młodych mężczyzn. Prymat kobiet w tej dziedzinie tworzy nową sytuację wymagającą głębokiej refleksji co do postępujących zmian w strukturze zatrudnienia, co do rozkładu twórczych sił społecznych a dalej idąc — również co do przyszłych kierunków i zadań polityki społecznej i gospodarczej. Nie obawiam się wprawdzie powrotu do matriarchatu, niemniej feminizacja grupy o wyższych kwalifikacjach zmusza już dzisiaj do zastanowienia.

Po piąte — społeczny rodowód młodych robotników wskazuje na trudności z „przeskoczeniem" statusu pochodzenia. Świadczy o tym, że mimo różnorodnych wysiłków w polityce oświatowej państwa inteligencja odtwarza się i rozbudowuje, czerpiąc głównie z własnych zasobów młodzieży.

I ostatnia refleksja. Status wykształcenia jest w naszym kraju najważniejszym, a praktycznie jedynym wyznacznikiem możliwości awansu zawodowego i społecznego. Jeśli jednak dzisiaj liczna grupa wykształconej młodzieży nie pracuje zgodnie z kwalifikacjami, nie pracuje w wyuczonym zawodzie, a jeszcze liczniejsza deklaruje chęć zmiany zawodu, zmiany charakteru i miejsca pracy, najczęściej myśląc w perspektywie o pracy urzędniczej, oznacza to, że ich start w dorosłe życie w ich własnym przekonaniu nie był udany.

Jak zatem pogodzić perspektywę wieloletniego wychodzenia z głębokiego kryzysu gospodarczego i społecznego z frustracją młodego pokolenia? Ciężar błędów lat siedemdziesiątych poniesie przecież w konsekwencji przede wszystkim młodzież. Otóż myśl, że wychodzenia z kryzysu z frustracją pogodzić się nie da. Przybliżyć trzeba młodzieży zarówno historię kraju jak i perspektywę jego rozwoju, niwelującą frustrację, a odbudowującą aspiracje i nadzieje młodego pokolenia. I dlatego właśnie chcę powiedzieć, odwracając pewne słuszne stwierdzenie, że młodość to nie tylko zadania i obowiązek, ale także prawa.

To przede wszystkim pełne prawo do uczestniczenia i samorealizacji w życiu rodzinnym, zawodowym i obywatelskim. Z całym ciężarem wynikającej z tego prawa odpowiedzialności. Myślę jednak, że nie ma dzisiaj innego wyjścia, to zaś jak sądzę, może być powodem jedynie do optymizmu.

Umowa społeczna w sprawie handlu

(ciąg dalszy ze str. 1)

spotkanie, w którym ze strony władz udział wzięli: dyr. wydziału handlu UW i w-ce prezes wojewódzkiego pionu handlowego w woj. gorzowskim, po burzliwej dyskusji zakończyło się podpisaniem wspólnego porozumienia. Zgodnie i przy daleko idącym kompromisie przyjęto:

1) W sprawie punktu pierwszego, który brzmi „zabezpieczyć pełne pokrycie artykułów spożywczych na kartki", ustalono: w miesiącu październiku nastąpi realizacja mięsa i wyrobów wg wydanych kart w tym miesiącu.

Rozliczenie zaległych kart za miesiąc nastąpi przez RZSZZ w Kostrzynie do końca 20.10.81 r. W miesiącu październiku zostanie zwiększony przydział mięsa i przetworów o 2,8 tony dla realizacji zaległych kart. Pozostała zaległa ilość przejdzie do realizacji na miesiąc listopad. Jednocześnie dla uzupełnienia obniżonych przydziałów mięsa i jego przetworów nastąpi wzrost dostaw produktów zastępczych takich jak:

— ryby i ich przetwory,
— sery żółte i topione,
— wyroby garmażeryjne

w porównaniu do miesiąca sierpnia br.

2) W sprawie punktu drugiego, który brzmi „zabezpieczyć pełny przydział do końca miesiąca artykułów higieny osobistej przy podającej na kartki, jak również mydło, szampon itp.", ustalono: zabezpieczone zostanie w pełni pokrycie kartkowe na proszki oraz udział miasta Kostrzyna w środkach higieny osobistej będzie proporcjonalny do wielkości masy towarowej spływającej na województwo i ilości mieszkańców miasta Kostrzyna.

3) W sprawie punktu trzeciego, który brzmi „zaopatrzenie miasta realizowane przez WZSR powinno być takie jak przez WSS i WPHW. Dotychczasowy rozdział produktów jest niesprawiedliwy", ustalono: Urząd Wojewódzki spowoduje od dnia 1.09.81 r. że Kostrzyn będzie w przydziałach towarów spożywczych i przemysłowych traktowane na równi z miastami zaopatrywanymi przez pion WSS i WPHW proporcjonalnie do ilości ludności. WZSR przedstawi ilościowe rozdzielniki na IV kwartał na następujące towary: kawa, herbata, wina importowane, cytryny.

4) W sprawie punktu czwartego, który brzmi: „zabezpieczyć sklepy w wystarczającą ilość artykułów szkolnych oraz poprawić jakość wędlin i pieczywa", ustalono: WZSR wraz z „Ruchem" zobowiązują się do lepszego zaopatrzenia miasta Kostrzyna w artykuły szkolne. RSZiZb zobowiązuje się do:

a) wzmożenia nadzoru nad obsługą piekarni na każdej zmianie,
b) zapewnienie odpowiednich zapasów mąki,
c) w roku 1982 RSZiZb rozpocznie modernizację piekarni oraz zwiększy umaszynowienie.

Naczelnik Miasta powołała odpowiedni zespół do kontroli jakości produkowanych wyrobów w zakładach produkcyjnych RSZiZb.

5) W sprawie punktu piątego, który brzmi: „uruchomić do końca listopada pawilon spożywczy realizowany dla WSS „Społem", ustalono: Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przyjmuje do wiadomości uchwałę MRN w Kostrzynie zobowiązujące wykonawcę do zakończenia budowy pawilonu do końca 1981 r.

6) W sprawie punktu szóstego, który brzmi: „wprowadzić zmiany kadrowe na stanowiskach prezesa RSZiZb, z-cy prezesa d/s handlowych oraz Naczelnika Miasta wobec niewywiązywania się ze swych obowiązków w odczuciu społeczeństwa miasta", ustalono:

a) KZ NSZZ „Solidarność" przyjmuje do wiadomości przyjętą przez MRN w Kostrzynie rezygnację Naczelnika Miasta z dalszego pełnienia funkcji.
b) Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przyjmuje do wiadomości uchwałę Rady Nadzorczej RSZZ. KZ oczekuje na przedstawienie skutecznego programu dla poprawy działania handlu w Kostrzynie do 15.11.81 r. KZ zwraca się ponownie do Walnego Zgromadzenia RSZZ o ocenę pracy Zarządu Spółdzielni.

W wyniku uzgodnienia spornych kwestii Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych od woluje akcję protestacyjną rozpoczętą uchwałą z dnia 19.08.81 r.

Porozumienie podpisali ze strony Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność": T. Mickiewicz, St. Małuła, E. Sitarz, D. Bukowski, W. Fałat, R. Humiński, ze strony Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie: St. Piosik, WZSR w Gorzowie: A. Brudło i Zarządu RSZiZb w Kostrzynie: E. Pułanik i R. Bechciński.

Kostrzyn n/O, 12.10.81 r.

Sprostowanie

W ostatnim numerze „Celulozy Kostrzyn" złośliwy chochlik drukarski kolejny raz dał się nam we znaki, obrażając równocześnie pracowników węzła PKP w Kostrzyniu. W tekście oficjalne go podziękowania Społeczne go Komitetu Budowy Szkoły skierowanego pod adresem Kostrzyńskich Zakładów pracy i instytucji za udział w czynach społecznych, pominięto udział kolejarzy.

W związku z powyższym serdecznie przepraszamy załogę węzła PKP za powstały nietakt.

REDAKCJA

Zarządzenie w sprawie utrzymania porządku wokół prywatnych posesji przez właścicieli oraz administratorów państwowych

1. W oparciu o Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 24. 02. 1960 r. w sprawie określenia zakresu obowiązku osób zobowiązanych do utrzymywania porządku i czystości w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 14 poz. 81 i z 1968 r. Dz. U. Nr 3 poz. 18) Urząd Miejski w Kostrzynie n/O zobowiązuje obywatela do:

— usuwania nieczystości z powierzchni chodnika, zieleńca i połowy szerokości jezdni na odcinku ulicy położonej wzdłuż nieruchomości,

— usuwania śniegu i lodu z chodnika i połowy jezdni,

— skrapiania wodą przed zamiataniem w okresie letnim i stosowania środków zapobiegających gołoledzi w okresie zimowym, powierzchni chodnika i połowy szerokości jezdni.

Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia może spowodować skutki administracyjno - karne w stosunku do obywatela.

2. W oparciu o rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12. 07. 1951 r. w sprawie utrzymania porządku i czystości w nieruchomościach (Dz. U. Nr 40 poz. 306 zmiana 1960 r. Nr 14 poz. 81) Urząd Miejski w Kostrzynie n/O informuje, że:

— utrzymanie porządku i czystości, wykaszanie traw w obrębie nieruchomości obowiązany jest jej właściciel, osoba reprezentująca jego prawa w stosunku do nieruchomości lub osoba sprawująca zarząd nieruchomością,

— właściciel nieruchomości zobowiązany jest ustawić przy swojej posesji pojemnik na śmieci i składować w nim odpady domowe,

— śmieci pod żadnym względem nie wolno składować na otwartym terenie, zakopywać do gleby lub porzucać przy posesji. Niezastosowanie się do powyższego Rozporządzenia może spowodować skutki administracyjno - karne w stosunku do obywatela.

Do wyłącznego wykonywania usług w zakresie wywozu nieczystości i zaopatrywania posesji w pojemniki na śmieci zostało upoważnione Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kostrzynie ul. Kopernika 4 (Uchwała MRN w Kostrzynie Nr 10 z dnia 16 grudnia 1975 r.).

Usługi prowadzone są odpłatnie.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

ORDYNACJA WYBORCZA SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych

Rozdział I
Postanowienia ogólne

§ 1

Ordynacja wyborcza dotyczy wyboru członków organów Samorządu Pracowniczego.

§ 2

Organami Samorządu przedsiębiorstwa są:
a) Ogólne Zebranie Delegatów,
b) Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa,

§ 3

1. Zakłady wydzielone w Drezdenku i Nowej Soli tworzą własne organa Samorządu, jednak integralnie związane z organami Samorządu przedsiębiorstwa.
2. Organami Samorządu zakładów są:
   a) Ogólne Zebranie Załogi,
   b) Rada Pracownicza Zakładu.

§ 4

Wybory członków Samorządu zarządza się:
1. celem ukonstytuowania pierwszej Rady Pracowniczej,
2. z upływem statutowej kadencji,
3. gdy liczba członków Rady spadnie poniżej ustalonej i nie można uzupełnić jej w trybie przewidzianym w §,
4. w razie odwołania Rady, jak również jej ustąpienia.

§ 5

1. Czynne prawo wyborcze służy pracownikowi przedsiębiorstwa.
2. Każdy pracownik przedsiębiorstwa ma prawo zgłaszać kandydatów na członków Rady Pracowniczej.

§ 6

1. Bierne prawo wyborcze przysługuje członkowi Samorządu po przepracowaniu 3 lat w przedsiębiorstwie.
2. Bierne prawo wyborcze do Rady Pracowniczej nie przysługuje dyrektorowi przedsiębiorstwa i jego zastępcom, gł. księgowemu, kierownikowi zakładów i ich zastępcom w Drezdenku i Nowej Soli, radcy prawnemu, pracownikowi przedsiębiorstwa oddelegowanemu do pracy poza przedsiębiorstwem na okres dłuższy niż pół roku. Pracownicy wybrani do Rady Pracowniczej winni zrzec się funkcji w innych organizacjach politycznych i związkowych. W razie nie dopełnienia zrzeczenia się wybór staje się nieważny.
3. Członek Samorządu może pełnić funkcję członka Rady Pracowniczej bez przerwy tylko przez dwie kadencje.

§ 7

Do wpisania na listę kandydatów konieczna jest ustna lub pisemna zgoda zgłoszonego kandydata.

§ 8

Nie ogranicza się liczby kandydatów do organu Samorządu.

§ 9

1. Wybory są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym.
2. Kadencja członka organu Samorządu trwa dwa lata.
3. Członkowie Samorządu mogą przed upływem kadencji odwołać członka organu Samorządu lub cały organ w głosowaniu równym, bezpośrednim i tajnym.
4. Wniosek o odwołanie członka organu Samorządu lub całego organu wymaga podpisu jednej piątej liczby wyborców.

§ 10

Wybory są ważne jeżeli bierze w nich udział przynajmniej 2/3 uprawnionych do głosowania. Wybrani do organu Samorządu zostają ci kandydaci, którzy uzyskują największą liczbę głosów i są na miejscu mandatowym, jednak nie mniej niż 50 proc. ważnych oddanych głosów plus 1 głos ważny.

Rozdział II
Wybór komisji wyborczej i przebieg zebrania wyborczego

§ 11

1. Pierwszą Komisję Wyborczą powołuje istniejąca Rada Robotnicza. Następne wybory organizuje występująca Rada Pracownicza przedsiębiorstwa.
2. Komisja wyborcza w terminie nie dłuższym niż 6 tygodni dokona wyboru delegatów oraz dokonuje wyboru Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa i Rad Pracowniczych Zakładów w Drezdenku i Nowej Soli.
3. Liczebność pierwszej Komisji Wyborczej ustali istniejąca Rada Robotnicza.
4. Komisja Wyborcza na swoim pierwszym posiedzeniu dokona wyboru przewodniczącego Komisji Wyborczej, dwóch zastępców i sekretarza.
5. Komisja Wyborcza ustala ilość okręgów wyborczych, ilość delegatów z poszczególnych okręgów, terminy wyboru delegatów oraz dokonuje wszelkich innych niezbędnych ustaleń związanych z przeprowadzeniem wyborów.
6. Działalność Komisji Wyborczej kończy się z chwilą wybrania Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa i jej przewodniczącego.
7. Po wyrażeniu zgody na kandydowanie do władz samorządu nie można być członkiem Komisji Wyborczej.

§ 12

1. Zebranie Wyborcze otwiera przedstawiciel istniejącej Rady Robotniczej, a przewodniczący wybrany spośród członków okręgu wyborczego przedstawiciel.
2. Komisja Wyborcza sprawdza na podstawie listy obecności czy na zebraniu jest obecnych 2/3 członków Okręgu Wyborczego.
3. Kandydatów zgłasza się ustnie uzasadniając kandydaturę. Zgłoszony może być członek Samorządu obecny na zebraniu jak również nieobecny uzasadnionymi ważnymi okolicznościami pod warunkiem przedstawienia pisemnej zgody na kandydowanie i na przedstawienie siebie przez osobę zgłaszającą.
4. Kandydaci są zobowiązani odpowiadać na pytania stawiane przez uczestników zebrania dotyczące głównie programu działania. Na wniosek kandydata zebranie delegatów może uchylić pytanie.
5. Zgłoszony kandydat zostaje umieszczony na liście kandydatów jeśli złożył oświadczenie.
6. Jeżeli po trzykrotnym wezwaniu prowadzącego zebranią nikt nie zgłasza nowych kandydatów prowadzący ogłasza zamknięcie listy.
7. Komisja Wyborcza odczytuje nazwiska i imiona kandydatów umieszczonych na liście w porządku alfabetycznym, a wyborcy zapisują ją w tym samym porządku na kartkach do głosowania.
8. Każdy wyborca może oddać swój głos na co najmniej tylu kandydatów ile mandatów posiada Okręg Wyborczy.

§ 13

1. Przed przystąpieniem do głosowania Komisja Wyborcza sprawdza, czy urna jest pusta, a następnie urnę zamyka i opieczętowuje. Od tej chwili aż do zakończenia głosowania urny otwierać nie wolno.
2. Wyborcy głosują osobiście przez wrzucenie do urny karty do głosowania dostarczonej przez komisję wyborczą i umieszczonej w kopercie lub zwiniętej tak by pismo nie było widoczne.
3. Głosowania przerywać nie wolno. Gdyby wskutek nadzwyczajnych wydarzeń czynności wyborcze były na czas przejściowy uniemożliwione Komisja Wyborcza może przedłużyć je lub odroczyć do dnia następnego. W razie przerwania głosowania Komisja oddaje opieczętowaną urnę do przechowania przewodniczącemu lub innemu członkowi Komisji, a po wznowieniu głosowania stwierdza protokolarnie, czy pieczęcie pozostały nienaruszone.
4. Bezpośrednio po zakończeniu głosowania, przewodniczący lub z-ca Komisji Wyborczej opróżnia urnę i komisja przystępuje do obliczania głosów. O ważności kart do głosowania zawieszonowanych przez kogokolwiek z członków Komisji, rozstrzyga Komisja większością głosów.
5. Za nieważne uznaje się karty do głosowania bez skreśleń, takie na których pozostawiono więcej nieskreślonych kandydatów niż określono w § 14 p. 8 oraz zawierające nazwiska spoza listy kandydatów ogłoszonej przez Komisję Wyborczą. Skreślenie wszystkich kandydatów na karcie do głosowania nie powoduje nieważności głosu.
6. Po ustaleniu treści protokołu wyborczego, Komisja Wyborcza ogłasza wynik wyborów najpóźniej do zakończenia zebrania wyborczego.

Rozdział III
Wybór delegatów na Ogólne Zebranie Delegatów

§ 14

Liczba mandatów delegatów na Ogólne Zebranie Delegatów przedsiębiorstwa w każdym Okręgu Wyborczym jest proporcjonalna do liczby członków Samorządu w danym Okręgu Wyborczym.

§ 15

Delegatów na Ogólne Zebranie Delegatów wybiera załoga wg następujących zasad:

1 + 25 wyborców — 1 delegat
26 + 50 wyborców — 2 delegatów
51 + 75 wyborców — 3 delegatów.

§ 16

1. W zakładach Drezdenko i Nowa Soli dokonuje się jednocześnie wyboru:
   a) Rady Pracowniczej tych zakładów,
   b) Członków Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa w ilości podanej w § 19 i 20,
   c) Delegatów na ogólne zebranie Delegatów przedsiębiorstwa.
2. Wybrane Rady Pracownicze Zakładów są delegatami na Ogólne Zebranie Delegatów przedsiębiorstwa.

Rozdział IV
Wybór członków Rady Pracowniczej

§ 17

1. Członkowie Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa wybierani są przez ogólne Zebranie Delegatów.
2. Członkowie Rady Pracowniczej zakładów w Drezdenku i Nowej Soli wybierani są przez Ogólne Zebranie Załogi.

§ 18

Radę Pracowniczą Przedsiębiorstwa stanowi 47 osób.
Radę Pracowniczą Zakładu w Drezdenku stanowi 15 osób.
Radę Pracowniczą Zakładu w Nowej Soli stanowi 7 osób.

§ 19

Zebranie ogólne pracowników w Drezdenku sposród wybranej Rady Pracowniczej Zakładu wybiera 5-ciu członków do Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa. W skład zespołu wchodzi przewodniczący RP zakładu.

§ 20

Zebranie Ogólne pracowników w Nowej Soli spośród wybranej Rady Pracowniczej Zakładu wybiera 3-ch członków do Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa. W skład zespołu wchodzi przewodniczący RP zakładu.

§ 21

Z ogólnej liczby Delegatów, wybieranych jest na Ogólnym Zebraniu Delegatów przedsiębiorstwa pozostała ilość członków Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa.

§ 22

Kandydaci do Rady Pracowniczej (delegaci) wraz z charakterystyką muszą być opublikowani na co najmniej 14 dni przed terminem wyborów.

§ 23

W przypadku złożenia wniosku o odwołanie całego składu Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa, (Rady Pracowniczej Zakładu) lub poszczególnych jej członków, głosowanie nad tym wnioskiem przeprowadza Komisja Wyborcza powołana zgodnie z § 11.

§ 24

W razie zmniejszenia się składu Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa o jedną trzecią — w celu przeprowadzenia wyborów uzupełniających (RP zakładu) powołuje Komisję Wyborczą, która dokonuje uzupełnień zgodnie z § 11.

Rozdział V
Wybór przewodniczącego Rady i jej prezydium

§ 25

1. Przewodniczącego Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa wybiera Rada Pracownicza przedsiębiorstwa. Rady Pracownicze Zakładów w Drezdenku i w Nowej Soli wybierają przewodniczących Rad Pracowniczych zakładów.
2. Kandydatem na przewodniczącego Rady Pracowniczej może zostać każdy członek Rady, który wyrazi na to zgodę i uzyska akceptację co najmniej 10 proc. członków (Rady Pracowniczej) w głosowaniu jawnym.
3. Kandydatury na przewodniczącego Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa wraz z charakterystyką muszą być opublikowane na co najmniej 10 dni przed terminem wyborów.
4. Po zamknięciu listy kandydatów na przewodniczącego, wybory przeprowadza Komisja Wyborcza.
5. Przewodniczącym zostaje kandydat, który otrzymał największą ilość głosów, nie mniej niż 50 proc. + 1 ważnych głosów.
6. Każdy wyborca oddaje swój głos tylko na jednego kandydata.

§ 26

Wybory członków Prezydium Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa.
1. Liczbę członków Prezydium RP przedsiębiorstwa wraz z przewodniczącym ustala Rada Pracownicza w głosowaniu jawnym.
2. W skład Prezydium RP przedsiębiorstwa wchodzą przewodniczący RP zakładów w Drezdenku i Nowej Soli.
3. Pozostałych członków Prezydium proponuje przewodniczący spośród RP przedsiębiorstwa.
4. Każdy członek proponowanego przez przewodniczącego Prezydium, musi być akceptowany przez większość członków Rady Pracowniczej w głosowaniu tajnym uzyskując 50 proc. + 1 ważnych głosów.
5. Przewodniczący zobowiązany jest do utworzenia całego składu X Prezydium w ciągu 14 dni od chwili wyboru przewodniczącego.
6. Niedotrzymanie powyższego warunku jest równoznaczne z rezygnacją przewodniczącego ze swojego stanowiska, co powoduje automatycznie ponowne wybory przewodniczącego.
7. Wybory przeprowadza komisja skrutacyjna powołana spośród członków Rady Pracowniczej.

Rozdział VI
Postanowienia końcowe

§ 27

W przypadku, gdy I tura wyborów nie wyłoni wymaganego składu Rady Pracowniczej lub jej przewodniczącego, Komisja Wyborcza zobowiązana jest do przeprowadzenia kolejnej tury wyborów.

§ 28

Zasady kandydowania w następnych turach wyborów określa komisja wyborcza.

§ 29

Do Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa kandydować może wyłącznie delegat. Do Rady Pracowniczej Zakładu kandydować może każdy członek Samorządu posiadający bierne prawo wyborcze.

§ 30

Protokoły i listy wyborcze są integralną częścią zebrań wyborczych i mają być odpowiednio zabezpieczone w okresie trwania kadencji przez sekretarza Rady.

KONFERENCJA
SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYN n/O 22.10.1981 r.

Związkowcy piszą

KOLEJARZE PIERWSI W KOSTRZYNIE MAJĄ SZTANDAR NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

Na dzień 20 września czekali z nadzieją kostrzyńscy kolejarze i mieszkańcy miasta. W tym dniu poświęcono pierwszy sztandar naszego związku w Kostrzynie. Jest to sztandar NSZZ „Solidarność" przy miejscowym Węźle PKP.

Uroczystość poświęcenia sztandaru stanowiła centralny akcent tegorocznych obchodów Dnia Kolejarza. Zgromadziła wolnych od służby pracowników Węzła PKP w Kostrzynie, delegacje kolejarzy ze Zbąszynka, Poznania i Gorzowa oraz licznych mieszkańców.

Poczet sztandarowy i towarzyszący mu w drodze do kościoła orszak prowadziła orkiestra kolejarzy ze Zbąszynka. W nowej, nie ukończonej jeszcze świątyni odbyła się właściwa ceremonia poświęcenia sztandaru. Zanim to nastąpiło ksiądz dziekan Ryszard Skałba powitał zgromadzonych. Ksiądz prosił zapowiedział mające się odbyć obrzędy w intencji kolejarzy, ich rodzin i Ojczyzny. Pięknie mówił o zasługach kostrzyńskich pracowników kolei, którzy przywrócili życie miastu i pełnili służbę na rzecz jego mieszkańców przez wszystkie powojenne lata.

W imieniu kostrzyńskich kolejarzy głos zabrał Adam Rembasz z KZ NSZZ „Solidarność" przy Lokomotywowni. Ze wzruszeniem mówił o świętej Katarzynie, orędownicze kolejarskiej braci. Patronka, której wizerunek znajduje się na sztandarze będzie odtąd towarzyszyła kolejarzom w oficjalnych imprezach i uroczystościach.

Poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność" dokonał ksiądz biskup Paweł Socha. Zgromadzeni w świątyni z uwagą i nadzieją czekali na wystąpienie popularnego u nas księdza biskupa. Homilia wygłoszona przez biskupa skłaniała do refleksji, wiary w słuszność idei związkowej, mówiła o nadziejach jakie społeczeństwo polskie pokłada w „Solidarności".

„Solidarność", która powstała w wyniku pragnień i marzeń polskiego świata pracy, dąży do poprawienia egzystencji wielu milionów ludzi, dąży do respektowania naturalnych praw ludzkich dotyczących wolności i godnego życia.

Pełniąc służbę na rzecz pracowników spotyka na swej drodze różne przeszkody. Wynikają one z różnych źródeł i mogą stanowić zagrożenie dla ruchu związkowego. Przed rozbiciem związku, przed podjęciem działań szkodliwych dla ruchu gorąco przestrzegał ksiądz biskup w swej homilii.

Słowa kapłana trafiły do serc i umysłów wszystkich uczestników obrzędu. Stanowiły przestrogę jak i życzenia adresowane nie tylko wobec kolejarzy, ale wobec nas wszystkich — członków związku. Są one najistotniejszym życzeniem w Dniu Święta Kolejarza — bowiem warunkują spełnienie innych życzeń: pomyślności w pracy i domu, odzyskania godności pracowniczej, zachowania szacunku dla samego siebie.

W imieniu Filii Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" w Kostrzynie i swoim własnym, życzę Solenizantom w mundurach PKP, by ich patronka — Św. Katarzyna otworzyła zielone światło na drodze do lepszej przyszłości.

B. Niezabitowska

Z ŻYCIA ZWIĄZKU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

Zasady działalności finansowej związku po I Krajowym Zjeździe Delegatów.

UCHWAŁA I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" w sprawie działalności finansowej związku nr 57/81.

ROZDZIAŁ I. Składka członkowska i jej podział:

1. ustala się podstawową wysokość składki członkowskiej od pracujących członków związku na poziomie 1 proc. wynagrodzenia zasadniczego z uwzględnieniem wszystkich dodatków płacowych z wyjątkiem deputatów, nagród, zasiłków rodzinnych i rekompensat.

2. Komisja Zakładowa może w uzasadnionych przypadkach za zgodą większości członków ustalić składkę wyższą, jednak nie więcej aniżeli 2 proc. wynagrodzenia łącznie z dodatkami jak w punkcie 1.

Całość składki powyżej 1 proc. pozostaje w dyspozycji Komisji Zakładowej.

3. Dla innych członków związku (emeryci, renciści osoby na urlopach wypoczynkowych i opiekuńczych) ustala się następujące wysokości składki miesięcznej:
1) 10 zł — renty, emerytury, zasiłki do wysokości 2000 zł,
2) 15 zł — o wysokości 3.001 - 4.000 zł,
3) 20 zł — o wysokości 4.001 - 5.000 zł,
4) 30 zł — o wysokości 5.001 - 6.000 zł,
5) 40 zł — o wysokości powyżej 6.000 zł,
6) 1 proc. renty lub emerytury, jeżeli jej wysokość przekracza średnią płacę krajową.

4. Całość wpływów uzyskanych ze składek emerytów, rencistów oraz osób na urlopach wypoczynkowych i opiekuńczych pozostaje w dyspozycji komisji zakładowej.

5) W wyjątkowych przypadkach komisja zakładowa może podjąć uchwałę o zawieszeniu składki członkowskiej lub jej obniżeniu na wniosek zainteresowanego członka związku.

6. Ustala się następujący podział 1 proc. składki członkowskiej: 75 proc. wpływu pozostaje do dyspozycji komisji zakładowej, 22 proc. wpływu zostaje przekazane do dyspozycji Zarządu Regionu, 3 proc. wpływu zostaje przekazane do dyspozycji Komisji Krajowej za pośrednictwem Zarządu Regionu.

7. Organizacje zakładowe w spółdzielniach inwalidów przekazują Zarządowi Regionu 10 proc. wpływów z 1 proc. składki członkowskiej.

ROZDZIAŁ II — zasiłki statutowe i zapomogi.

8. Ustala się następujące wysokości zasiłków statutowych:
1) 2.000 zł — z tytułu urodzenia dziecka,
2) 1.500 zł — z tytułu zgonu członka rodziny,
3) 3.000 zł — z tytułu zgonu członka związku

9. Ustala się następujące zasady wypłacania zasiłków statutowych:

1) zasiłek z tytułu urodzenia dziecka: wypłaca się obojgu rodzicom, wypłaca się na każde urodzone dziecko oddzielnie, wypłaca się również na dziecko urodzone martwe, wypłaca się matce samotnej w wysokości zwiększonej o 100 proc.

2) zasiłek z tytułu śmierci członka rodziny: wypłaca się wszystkim uprawnionym członkom związku w przypadkach zgonu współmałżonka, rodziców i teściów.

3) zasiłek z tytułu zgonu członka związku: wypłaca się tylko 1 zasiłek dla osoby, która udokumentuje pokrycie kosztów związanych z pogrzebem. Wypłaty dokonuje się tylko wdowie zmarłego członka związku.

4) Zasady ogólne:
a) do uzyskania prawa do zasiłków obowiązuje staż związkowy 6 miesięcy (nie dotyczy osób podejmujących po raz pierwszy pracę).
b) obowiązuje przedłożenie aktu urodzenia lub zgonu oraz dokumentów określających stopień pokrewieństwa,
c) obowiązuje zgłoszenie żądania wypłaty zasiłku w terminie 6 miesięcy od daty urodzenia lub zgonu,
d) wszystkie ustalenia z punktów 3 i 4 dotyczą również emerytów, rencistów i osób na urlopach wychowawczych i opiekuńczych,
e) we wszystkich przypadkach nieuregulowanych powyższymi zasadami Komisja Zakładowa ma prawo podjęcia decyzji indywidualnie.

10. Udzielanie zapomóg należy wyłącznie do kompetencji Komisji Zakładowej (oddziałowej). Wysokość zapomóg zależy od posiadanych przez Komisję Zakładową możliwości oraz potrzeb zgłaszającego przy zachowaniu zasady samowystarczalności finansowej Komisji Zakładowej.

ROZDZIAŁ III
Wynagrodzenie działaczy związku

1. Ustala się następujące zasady wynagrodzenia etatowych działaczy związku, pochodzących z wyboru na szczeblu Zarządu Regionu i Komisji Krajowej.

1) działacze na szczeblu Zarządu Regionu.

a) przewodniczący — 2-krotnie przeciętne wynagrodzenie obowiązujące w gospodarce narodowej w całym kraju korygowane w okresach półrocznych plus dodatek funkcyjny dla przewodniczących Regionów o liczebności członkowskiej powyżej 100 tysięcy według następujących zasad:
do 100 tys. członków — bez dodatku funkcyjnego,
od 100 tys. do 250 tys. członków — 1.000 dodatku funkcyjnego,
od 250 tys. do 500 tys. członków — 2000 dodatku funkcyjnego,
powyżej 500.001 czło-

(cd. na str. 5)

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Ogródek moje hobby

Przysłowie chińskie mówi: „Jeżeli chcesz być szczęśliwy jeden dzień — upij się. Jeżeli chcesz być szczęśliwy jeden rok — ożeń się. Jeżeli chcesz być szczęśliwy przez całe życie — urządź sobie ogródek". Pod tym tytułem chcielibyśmy wprowadzić stałą rubrykę, która miałaby na celu pomóc w urządzaniu naszych ogródków względnie działek oraz w zagospodarowaniu starych, a także służyć radą i pomocą przy ich pielęgnowaniu.

O przyjemności i korzyściach jakie daje ogródek przydomowy czy też działka nie trzeba dziś nikogo przekonywać. Im bardziej świat zostaje opanowany przez przemysł, technikę, tym bardziej ludzie tęsknią za przyrodą. Jednakże dość często spotykamy ogródki przydomowe czy też działkowe, którym daleko do doskonałości. Ogrody te są przeważnie nie urządzone lub urządzone prowizorycznie. Na działkach natomiast można znaleźć co najwyżej parę zagonów warzyw i kwiatów. Stare ogrody są poza tym obficie zachwaszczone i okupowane przez stare rozrośnięte drzewa i kwiaty. Dosyć często spotykamy klomby kwiatowe w postaci starej opony samochodowej lub w formie kopca, a rabaty kwiatowe ozdobione butelkami po olejach ustawionych do góry dnem — świadczy to o wyjątkowo złym guście ich właścicieli. Stan powyższy jest wynikiem tego, że użytkownicy często nie wiedzą jak ogródek ma wyglądać i do czego służyć.

Urządzenie prostego ogrodu nie wymaga dużych kosztów, wymaga natomiast rozsądnego rozpatrzenia swoich istotnych potrzeb i możliwości. Warto pamiętać o tym, że podstawowe cechy dobrze urządzonego ogródka to: prostota, celowość i porządek w zagospodarowaniu każdego kawałka ziemi. Z uwagi na funkcję jaką ma spełniać jego wielkość i pracochłonność, możemy wyróżnić trzy podstawowe typy, a to: ogródek użytkowy, ozdobny i specjalny.

Ogród użytkowy spotykamy najczęściej na wsiach i w małych miasteczkach, gdzie zwykle działki przydomowe są większe. Jest to ogród bardzo pracochłonny, z którego użytkownicy oprócz przyjemności mają i korzyści materialne w postaci owoców i warzyw. W ogrodzie tym pewne przestrzenie powinnyza jmować rośliny ozdobne i teren, wypoczynkowy, a także prawidłowo rozmieczszone drzewa, krzewy owocowe i warzywa. Jeżeli są dzieci nie urządzajmy wyszukanych rabat, a więcej miejsca poświęćmy na trawniki. Warto tutaj urządzić piaskownice i huśtawkę, dzie dzieci mogłyby się bezpiecznie bawić. Należy się zastanowić nad doborem gatunków i odmian roślin uprawnych, a szczególnie dotyczy to drzew owocowych. Absolutnie nie zaleca się sadzenia dużych drzew owocowych, które wkrótce zaciemniłyby cały ogród, lecz drzewa małe, karłowate. Trzeba pamiętać, że piękne i dorodne owoce zbierzemy tylko wtedy, gdy poświęcimy im odpowiednią ilość czasu i uwagi. Należy liczyć się z faktem, że konieczne tu będą opryskiwania środkami chemicznymi, co z kolei ograniczy możliwość uprawy warzyw i truskawek pod drzewami.

W związku z intensywną budową domków jednorodzinnych powstaje kwestia zagospodarowania ogrodu o powierzchni 200-300 m^2. Urządzamy go tak, aby był on dodatkowym — a w lecie nawet głównym — miejscem wypoczynku i rozrywki dla dorosłych i dzieci. A więc najwięcej przestrzeni w takim ogrodzie powinien zajmować duży trawnik. Rośliny ozdobne wybieramy raczej niewielkie i rozmieszczamy po bokach przy ogrodzeniu. Ponieważ zwykle mamy zbyt mało czasu na pielęgnowanie ogrodu, wybieramy takie rośliny, które przy małym nakładzie pracy będą dobrze rosły i zdobiły go. Będą to przede wszystkim krzewy ozdobne i niektóre trwałe rośliny kwiatowe czyli byliny. Taki ogród w odróżnieniu od ogrodu użytkowego nazywany jest u nas ozdobnym. W NRD na taki typ ogrodu używa się trafnego określenia: „der Wohnaarten" — ogród mieszkalny.

Osobny typ ogródków stanowią tzw. ogródki specjalne. Dotyczy to niezbyt dużej ilości użytkowników, którym nie wystarczy prosty ogródek, chcą mieć kolekcję róż, tulipanów, roślin skalnych czy wodnych. Takie kwiaciarskie hobby wymaga większego wkładu pracy i pieniędzy. Tego typu ogródki trudno omawiać, ponieważ zainteresowania każdego z kolekcjonerów mogą być bardzo zróżnicowane.

Oczywiście, że poza wspomnianymi tu typami ogródków może być wiele najrozmaitszych wariantów. Nie chcemy tu narzucać gotowych rozwiązań ani krępować woli i fantazji użytkowników podając ustalone recepty.

Naszym życzeniem byłoby zapoznać ogólnie z koncepcjb przestrzenną ogródków, a główną uwagę chcemy zwrócić na dobór odpowiednich roślin i ich pielęgnacje, gdyż one decydują o wyglądzie ogrodu i jego piękna.

JUSTYNA

Gospodyni radzi

Przetwory z grzybów

GRZYBY KWASZONE

Do kwaszenia nadają się rydze, borowiki, maślaki i gąski. Kwasi się każdy rodzaj grzybów oddzielnie. Zdrowe, świeże grzyby oczyścić z piasku, obciąć trzonki, opłukać, wrzucić do wrzącej wody osolonej, obgotować w ciągu trzech minut, wyjąć, osączyć na cedzaku i ostudzić. Układać warstwami w garnku kamiennym, słojach lub drewnianych faskach kapeluszami do góry przesypując solą (na 1 kg grzybów 2 dkg soli) i dodając po kilka ziarenek pieprzu, ziela angielskiego, listku laurowym. Powierzchnia grzybów powinna być przykryta solą. Można też przekładać pokrajaną w plastry cebulą w ilości 10 dkg cebuli na 1 kg grzybów. Powierzchnie grzybów przykryć wygotowanym płótnem lub gazą, nałożyć drewniane wyparzone denko lub płaski talerz i obciążyć ciężarkiem. Naczynie przenieść do chłodnego i suchego pomieszczenia. W ciągu kilku dni wydzielony z grzybów sok powinien całkowicie przykryć grzyby. Jeżeli soku jest za mało, należy dodać zimnej, przegotowanej ody z dodatkiem 4 dkg soli na listr wody. Podczas przechowywania należy usuwać z powierzchni grzybów pleśń, denko myć i wyparzać, a płótno wygotowywać. Kwaszone grzyby można używać do sałatek z dodatkiem cebuli, polane olejem lub śmietaną, sporządzać grzyby duszone lub nadzienia do pierogów i naleśników. Są też one smacznym składnikiem zapiekanek.

GRZYBY PASTERYZOWANE

Grzyby jędrne, niestare i nierobaczywe oczyścić, dokładnie wymyć, pokrajać w paski, zaleć niewielką ilością wody gorącej, posolić i dusić. Gdy są prawie miękkie włożyć je do wygotowanych lub wyparzonych słoi pozostawiając około 4 cm wolnej przestrzeni od górnej krawędzi słoja, zamknąć. Słoje wstawić do naczynia z wkładką i z taką ilością ciepłej wody, aby sięgała 3/4 wysokości słoi i ogrzewać, do zagotowania, pozostawiając w stanie wrzenia przez 1 godzinę. Słoiki, które się nie zamknęły — zamknąć i ponownie gotować. W następnym dniu należy grzyby pasteryzować po raz drugi w ciągu 1 godziny. Przechowywać w chłodnym i suchym miejscu. Do utrwalania grzybów tą metodą nadają się borowiki, pieczarki, kozaki. W zimie grzyby pasteryzowane przyrządzać w następujący sposób: przełożyć je ze słoja do rondla, dodać pokrajaną cebulę, nieco pieprzu, masła lub smalcu i poddusić. Gdy cebula zmięknie, zaprawić grzyby śmietaną i zagotować. Grzyby pasteryzowane muszą być użyte w dniu otwarcia słoika.

GRZYBY MARYNOWANE

Do marynowania przeznacza się rydze, borowiki, maślaki, gąski, kurki i opieńki. Najlepiej marynować każdy rodzaj grzybów oddzielnie. Dokładnie oczyszczone grzyby obgotować w lekko zakwaszonej kwaskiem cytrynowym odzie z dodatkiem soli. Grzyby obgotowane w wodzie zakwaszonej zachowują lepiej swoje zabarwienie. Rydze i kurki obgotowuje się ok. 15 minut, opieńki, maślaki, gąski, borowiki około 10 minut.

Odcedzone grzyby należy ochłodzić, przelewając je czystą, zimną wodą i układać dość ciasno w wekach. Do przygotowania 1 litra zalewy bierze się: 2 szklanki wody, 1 szklankę octu 6%, ok. 20 g cukru, 1,5 łyżeczki soli, po kilka ziaren pieprzu, ziela angielskiego, gorczycy, goździków oraz kilka wiórków zestruganego korzenia chrzanu, kawałeczek cynamonu. Wodę należy zagotować z przysmakami, dodać ocet i powtórnie doprowadzić do wrzenia. Ułożone w słojach grzyby zalać gorącą zalewą, zamknąć, a następnie pasteryzować w lekko wrzącej wodzie. Czas pasteryzacji dla słoików o pojemności 0,5 l wynosi ok. 45 minut, dla słoików o pojemności 1 litra — ok. 1 godziny.

GRAŻYNA

Poradnik zielarza

Rola ziół przy pielęgnacji włosów

Do właściwego pielęgnowania włosów zaleca się stosowanie ziół w postaci kąpieli i obmywań skóry głowy. W przypadku łupieżu, łojotoku suchego i wypadania włosów należy stosować w postaci odwaru z korzeni łopianu i kłącza tataraku, którym płuczemy włosy przy każdorazowym myciu. Przy włosach charakteryzujących się wzmożoną tendencją do wypadania, należy w nkórę głowy wcoerać nalewkę z korzenia łopianu lub myć głowę w specjalnym odwarze ziołowym.

Nalewka

Korzenie łopianu 2 łyżki zalać 6 łyżkami spirytusu. Szczególnie zakryte naczynie odstawić na tydzień, przecedzić, raz dziennie przecierać skórę głowy (na porost włosów).

Nalewka orzechowa

Zielone łupiny orzecha włoskiego drobno pokrajać, zalać w słoiku spirytusem (60 proc.) i postawić na słońcu, nie nakrywając. Po tygodniu otrzymaną nalewkę zmieszać z równą częścią gliceryny. Używać do barwienia włosów na kolor ciemny blond.

Odwar

Liście pokrzywy, kłącza tataraku, ziele skrzypu, korzenie łopianu po 3 łyżki zalać litrem wody. Gotować 15 minut, przecedzić, myć odwarem głowę.

Uzupełnieniem nacierania i mycia jest jednoczesna kuracja drożdżowa. Drożdże w ilości 1 deka rozpuścić w szklance ciepłej wody z dodatkiem łyżeczki cukru, odstawić na 2 godziny. Pić 2 razy dziennie po pół szklanki przez miesiąc.

Wzmacniająco na włosy działa także systematyczne nacieranie skóry głowy sokiem z czarnej rzodkwi lub nalewką pokrzywową (przez kilka tygodni).

Odwar do ciemnych włosów

Kory dębu, szyszek chmielu, kłącza tataraku, liści orzecha włoskiego po 3 łyżeczki zmieważ 10 minut, przecedzić. Płuszać, zalać litrem wody, gotokać często otrzymanym wywarem.

Aby włosy nabrały barwy jasno złocistej zaleca się mycie głowy w odwarach z kłącza tataraku, kwiatu rumianku, liścia szałki, korzenia łopianu, kory dębu, kory wierzby i ziela skrzypu. **(K)**

Z innych szpalt

ŚWINIA... A SPRAWA POLSKA

Sojusz robotniczo-chłopski jeden z elementów systemu politycznego ustroju przestał funkcjonować.

Dotkliwie odczuwalny kryzys w kraju z całą ostrością ujawnił nieuregulowane problemy polskiego rolnictwa, a co za tym idzie wyżywienie narodu. Zagadnienie jest niezwykle złożone. W funkcjonującym systemie producentem żywności jest sektor rolnictwa uspołecznionego i prywatnego. Ten drugi, stan jego posiadania, sugerowałby, że stąd należało oczekiwać głównie produkcji. Dzieje się jednak odwrotnie.

Skup z gospodarstw indywidualnych spadł gwałtownie. Reglamentcja mięsa, środek na złagodzenie sytuacji rynkowej staje się zabiegiem nieskutecznym i należy przypuszczać, że im tak dalej to przy braku dewiz na import, stanie się to fikcją. Kartka reglamentacyjna powinna być rzeczą świętą, już dziś stanowi zaledwie przepustkę do zajęcia miejsca w kolejce bez żadnych innych gwarancji.

W kolejkach, które stanowią doskonałe miejsce i czas na kryzysowe rozważania mówi się na te tematy wiele, ale i nie zawsze rzeczowo. Głośno jest o rozbieżności interesów miasta i wsi. O błędnym kole, w którym rolnik chce węgla by produkować, a górnik mięsa by mieć siłę węgiel wydobywać — w rezultacie ani jeden ani drugi nie dają społeczeństwu własnej produkcji, przynajmniej w wielkościach powszechnie odczuwalnych.

Dlaczego tak się stało i równie źle się dzieje nadal? Wiele na ten temat powiedziano z wysokich trybun, wiele też zapisano ton papieru. Pisano różnie, tak jak różne są poglądy. W poszukiwaniu odpowiedzi naszym zdaniem, warto poznać niekonwencjonalną publikację Krzysztofa Lisa zamieszczoną w październikowym numerze tygodnika „Polityka". Autor pisze:

— „Chłop jest jak słońce. Wchodzi na pole rano, schodzi zeń wieczorem, a porusza się dzięki odwiecznemu prawu natury. I tak jest dobrze. I tak być powinno. Jeżeli w tym mechanizmie w wędrującym chłopem coś się ostatnio zacina, to tylko z winy Gierka — Gierek natkał chłopu w dupę taką furę pieniędzy, że mu się teraz ruszac nie chce — wykrzyknął robotnik na zebraniu wydziałowym w „Cegielskim".

Tłumaczenie niedostatków żywności jawnym rozpanoszeniem się chłopstwa znajduje posłuch wśród części klasy robotniczej. Szczególnie pośród — jak to się mówiło — przodujących oddziałów, a więc tych z ojca i dziada mieszkających w dużych miastach, skazanych na kontakt ze wsią tylko za pośrednictwem sklepów mięsnych, mleczarskich i warzywnych. Myślenie o wsi determinują — obok starych mitów — mity nowe. Powiada się: na sztandarach strajkującej „Solidarności" rolników indywidualnych napisano: „Gdy nas zarejestrujecie, chleb z szynką jeść będziecie". Rząd ich zarejestrował, a więc, gdzie ten chleb i szynka?

Coraz częściej padają na zebraniach głosy (także na zebraniach „miejskiej" „Solidarności") żądające przywrócenia obowiązkowych dostaw jako jedynego remedium na oporne chłopstwo. Nie warto ukrywać, że tę sytuację wykorzystują różni „hamulcowi", którym nic tak nie jest na rękę jak szansa bliskiego powrotu do metody: dziel i rządź.

Wiara w tę szansę nie jest zresztą bezpodstawna: interesy rolnika i robotnika są — co przyznano na Krajowym Zjeździe „Solidarności" — całkiem różne, choć cele wspólne. Osiąganie wspólnego celu przy zróżnicowanych interesach stron działających nigdy nie jest proste i w pewnych sytuacjach może istotnie rodzić zapotrzebowanie na siłę z zewnątrz, na tę twardą rękę trzymającą w cuglach niesforny zaprzęg.

Piszą to nam jednocześnie świadomość, że jednak potoczne wyobrażenie o wsi i jej ekonomice zmienia się wśród robotników także. Prawo obywatelstwa zyskuje przeświadczenie, że trudno coś wyprodukować przy braku nawozów i traktorów, a nawet sznurka do snopowiązałki. Że rolnikowi nie zawsze i nie wszystko opłaca się produkować. Wreszcie, że praca w rolnictwie to praca na okrągło. A jednak w tej świadomości brak najważniejszego przeświadczenia, przeświadczenia o tym, że nie są to niedostatki, lecz objawy trwałego i głębokiego kryzysu. Co ważniejsze, brak także świadomości, iż część rolników właśnie zaczęła bojkot gospodarczy państwa.

Kiedy strajkujący robotnicy, niechby w średniej wielkości przedsiębiorstwie, raz-dwa wie o tym cała Polska. Kiedy strajkuje rolnik na zagrodzie — nie wie o tym nikt. Tymczasem wielu rolników już od kilku miesięcy strajkuje. Przynajmniej — z punktu widzenia tego co robią, a raczej czego nie robią. Od strony formalnej stan obecny jest pewnie czymś w rodzaju spontanicznego bojkotu. W intencjach — jak mogę dorozumiewać — jest to proba zbojkotowania kryzysu. Wiem, że to brzmi absurdalnie bo jakże bojkotować kryzys?

Ale po prostu żaden z rolników, z którymi rozmawiam nie nazywa rzeczy po imieniu.

Wreszcie — absurd nie jest tak całkowicie absurdalny. Nie jest, bo wieś potrafi zaprowadzić „małą autarkię" łacniej niż miasto. Jeśli już rzecz stawiać w kategoriach biologicznych, a w tych kategoriach rychło przyjdzie nam rozumować — wieś może przeżyć bez miasta. A na odwrót nie.

Kiedy strajkują robotnicy, jedzie się do nich i coś daje. Kiedy rolnik bojkotuje gospodarczą władzę — nie przyjeżdża nikt. Pojedyńczy rolnik jest niezauważalny, po prostu dlatego, że nie stanowi siły. Szczególnie jeśli działa bez ostentacji. I tu zaczyna się dramat. Władza w tej sytuacji jakby nie uświadamia sobie, że jej ciągłość dostaw kurczy się z dnia na dzień, bo taki jest właśnie przejaw gospodarczego bojkotu.

„Rolnik na zagrodzie — równy wojewodzie. A nawet ważniejszy, bo go zdjąć nie można" — powiedział mi pan P. hodowca świń z gminy Zaniemyśl. Pan P. (podobnie jak inni rozmówcy zastrzega sobie nieujawnianie nazwiska, bo jak mówi — władza gminna będzie głośno szykanowała w rozdzielnikach) jest byłym pepereowcem i twierdzi, że do jego świń argumenty propagandowe nie docierają. Najgorsze — dodaje, że do mnie też. — Patrz pan — mówi — ja nie mam cementu na rozbudowę chlewni, a tu w gminie rośnie kilkaset domków letniskowych. Kogo mieli zamknąć to zamknęli, a reszta — co niby uczciwi — kończą budowę. Rozdzielnika na cement nie mają, ale mają cement. Ja mam rozdzielnik, ale nie mam cementu. Powiedziałem sobie: jak tak, to tak. Część świniaków odstawię, po Nowym Roku, jak skoczy cena. Reszta pójdzie dla mnie, dla rodziny, no i jakby redaktor chciał, to po starej znajomości wieprzka połówkę się sprzeda. A jak rząd chce więcej, to nich w tych daczankach każe hodować.

Pan G. z gminy Czerniejewo mówi tak (powtarza za Władysławem Srubą — kierownikiem gminnej służby rolnej): tu mam dwieście pięćdziesiąt tysięcy za zeszłoroczne zbiory. W tym roku znów położę na kupkę te szmaciane pieniądze i będzie pół miliona, albo nadto. Ale teraz obsieję tylko połowę albo ćwierć tego co dawniej. Jak nie kupię ciągnika, węgla ani nic, to przestaję. Koniec. Na jedzenie na kartki starczy mi tych pieniędzy, co mam.

Pan Sruba mówi, że takich mądrych rolników przybywa z dnia na dzień w gminie Czerniejewo. Pan Sruba o nic już nie apeluje, niczego nie obiecuje, bo jak powiada — nie chce robić z siebie pośmiewiska. Idzie do rolnika, patrzy, widzi, że zeszłoroczne zboże w stogu, nie wymłócone. A rolnik stawia obok drugi stóg, tegoroczny. — Odstawiasz? — pyta pan Sruba. — Chętnie — słyszy odpowiedź. Ale muszę za te zbiory dostać traktor. A jak nie, to glebogryzarkę. Albo coś.

Generalnie — tak mi się wydaje — podwyżki cen skupu, szczególnie skupu żywca, robią na wsi klapę. Gdybyśmy mieli jakieś albo coś do zaoferowania rolnikom, byłaby rozmowa. Teraz sytuacja wygląda na zasadzie: z czym do gościa? z pieniędzmi?

Istota rzeczy polega przecież na tym, że dając rolnikowi więcej pieniędzy za tę samą ilość mięsa czy zboża — pogłębiamy inflację. No bo skoro za te pieniądze nie sprzedajemy prawie niczego? Przecież nie sposób oczekiwać, że ktoś, kto ma dużo pieniędzy, będzie chciał jeszcze więcej pieniędzy tylko po to, by gwoli rozrywce, mógł je liczyć w długie zimowe wieczory. A już śmiech pusty wywołuje wśród rolników obrazek na szklanym ekranie, na którym ministrowie rolnictwa i maszyn rolniczych uroczyście podpisują akt, w którym prze-

(cd. na str. 6)

Z różnych szuflad

Wojna, wojenka...

Słowo wojna znane jednym z autopsji, młodszym z różnych źródeł pisanych czy przekazywanych przy pomocy innych środków, kojarzy się każdemu z tragedią człowieka, z dramatami całych narodów.

Nie chciałbym w tym cyklu ciekawostek rozwodzić się szerzej nad przyczynami i skutkami wojen, pozwolę sobie zacytować fragment objaśnienia hasła „wojna" z popularnej encyklopedii „A—Z": „Wojna — walka zbrojna między państwami lub grupami czy klasami społecznymi; jest kontynuacją polityki przy użyciu środków przemocy; stanowi zjawisko społeczne i historyczne związane z antagonizmami społeczeństw klasowych".

Aby jednak utrzymać w linii wynikającej z podtytułu niniejszego artykułu, przystąpmy do ciekawostek związanych pośrednio czy bezpośrednio z wojnami.

— Niedawno obliczno, że począwszy od roku 1495 aż do naszych dni cywilizowane kraje całego świata cieszyły się powszechnym pokojem jedynie przez 230 lat. W pozostałych okresach w różnych miejscach naszego globu prowadzone były różne wojny.

— W czasie wojen prowadzonych przez Juliusza Cezara zabicie jednego żołnierza nieprzyjaciela kosztowało około 75 centów amerykańskich wg „dzisiejszych cen". Ten sam „wyczyn" w czasie drugiej wojny światowej kosztował już jednak 200 000 (aby uniknąc nieporozumień podaję kwotę słownie: dwieście tysięcy dolarów). Liczba ta jest wynikiem podzielenia sumy wydatków wojennych przez liczbę strat po stronie wroga. Nasuwa się pytanie — czy to się opłaca?

— Podczas trzeciej wyprawy krzyżowej w latach 1189-1192 rycerze angielskiego króla Ryszarda Lwie Serce zdobywali twierdzę w Akrze. Saracenowie, którzy owej twierdzy zaciekle bronili, ani myśleli kapitulować. Wówczas król zastosował ostateczną broń jaką posiadał w swym arsenale: z wielkich katapult wystrzelono w kierunku twierdzy kilkaset kul z pszczołami. Oszalałe owady załatwiały się z obrańcami twierdzy byskawicznie. Akra poddała się w niespełna godzinę od chwili rozpoczęcia „bombardowania" twierdzy.

— Papież Innocenty III używał chrześcijańskich rycerzy do bezlitosnego mordowania heretyków. Kiedy w 1209 roku krzyżowcy zdobyli jedno z długo opierających się miast, przed zdobywcami stanął nie lada problem: jak odróżnić heretyków od katolików? Legat papieski, hrabia Tuluzy, podjął iście salomonową decyzję. „Zabijcie wszystkich! — zawołał — Pan Bóg sam się rozezna kto jest, a kto nie jest katolikiem". Wymordowano wówczas ponad 20 tys. osób, o czym legat nie omieszkał zawiadomić papieża.

— W wojnie wietnamskiej ginęło w ciągu każdej godziny dwóch amerykańskich żołnierzy (nie licząc sajgońskich), przy czym kosztowała ona 950 dolarów w ciągu każdej sekundy. Jak oświadczył amerykański senator Mike Mansfield, tylko do końca 1959 roku amerykańskie lotnictwo zrzuciło na tereny Wietnamu znacznie więcej bomb niż w okresie II wojny światowej na Europę i Azję!

— Kiedy w 1941 roku Japończycy zaatakowali amerykańską bazę na Pacyfiku, Pearl Harbour operacja ta kosztowała rząd cesarza Hirohito około 900 tysięcy dolarów, wliczając w to straty w zestrzelonych samolotach. Kiedy jednak w 1969 roku nakręcono w USA film poświęcony owym historycznym wydarzeniom, kosztował on 20 mln. dolarów.

— Najmniejszą armię świata ma Republika San Marino: dokładnie 11 żołnierzy. Natomiast w takich krajach jak Islandia lub Księstwo Lichtenstein armii nie ma w ogóle.

— Najdłuższa wojna w historii ludzkości toczyła się pomiędzy hiszpańskimi konkwistadorami, którzy w 1533 roku starali się opanować tereny w Ameryce Południowej należące obecnie do Chile, a potężnym plemieniem Indian Araukanów. Trwała ona aż do roku 1722, kiedy to Araukanowie wreszcie skapitulowali, a więc dokładnie 187 lat.

— Najdłuższą wojną w Europie była tzw. wojna stuletnia, która toczyła się pomiędzy Anglią i Francją. Trwała ona 115 lat, od 1338 roku do 1453 roku.

— Armaty wcale nie muszą być wykonane ze stali lub innych metali. Wiadomo na przykład, że w XIV wieku działa były zszywane z mocnych skór. W weneckim arsenale zachowała się notatka pochodząca z 1349 roku z której wynika, że miasto nabyło w tym czasie kilka skórzanych armat. A pod koniec XIX wieku prowadzono doświadczenia w znanych niemieckich zakładach zbrojeniowych Kruppa prowadzono doświadczenia z jeszcze dziwniejszymi armatami. Miały one kaliber 5 cm i były wykonane z papieru wzmocnionego stalowymi szkieleami. Podobno pod wieloma względami w niczym nie ustępowały one normalnym.

Że interesujące są te ciekawostki nie ulega wątpliwości. Ale czyż nie lepiej byłoby, gdyby ludzkość zdobywała mądrość i budowała swą przyszłośc nie w oparciu o kule armat, o wojny, o ludzkie armaty?

wybrał: Jer-ka

Z prasy fachowej

WYKORZYSTANIE SUROWCÓW WTÓRNYCH

Trzy czwarte całej produkcji stali w NRD opiera się na wykorzystaniu złomu jako pełnowartościowego surowca wsadowego w hutach. Udział makulatury w wyrobie papieru sięga w tym kraju 47 proc., a zużytych olejów w produkcji nowych olejów dla motoryzacji i na cele opałowe — 20 proc. Są to wskaźniki przekraczające stopień wykorzystania surowców wtórnych w większości krajów rozwiniętych.

BURSZTYN NA PODKARPACIU

W ZSRR — na przedpolu Karpat podczas poszukiwań złóż siarki znaleziono w ostatnich latach wiele okazów bursztynu. Skupiska bursztynu występują w dolinach dawnych rzek, które istniały przed milionami lat. Znaleziono już ponad 2 tys. bryłek bursztynu, z których największa ważyła 6 kg. Były także okazy o wadze 1,5—2 kg. Podkarpacie to nowy rejon występowania jantaru. Bursztyny spotykane były w ostatnich latach także na Podkarpaciu w Polsce.

ZAPALNICZKA, KTÓRA OSTRZEGA

Włosi rozpoczęli sprzedaż zapalniczek dla tych, którzy pragną ograniczyć palenie. Jest ona wyposażona w elektroniczny licznik, który wyświetla na ekranie na ciekłych kryształach: liczbę wypalonych papierosów (od momentu nastawienia go na zero) oraz czas, jaki upłynął od zapalenia ostatniego papierosa. Wyświetlanie i liczenie jest automatyczne i ekran przez cały czas miga dla przyciągnięcia uwagi.

Testy przeprowadzone przez producenta w Weronie wykazały, że użytkownicy tej nowości ograniczyli liczbę wypalanych papierosów o 32,7 proc.

wybrała: A.K.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Uchwała Konferencji Sprawozdawczo wyborczej Zakładowej Organizacji ZSMP

Po wnikliwym przeanalizowaniu działalności Zarządu Zakładowego ZSMP proponuje się do przyjęcia następujący program działania na lata 1981—1985.

1. Umocnić społeczne funkcje Związku, modernizować styl, formy i metody pracy do coraz wyższych wymogów młodzieży i zadań postawionych przed Związkiem Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

2. Dążyć do umocnienia podstawowych ogniw Związku przez:
a) wzrost szeregów organizacyjnych
b) aktywność społeczną i zawodową
c) wzrost dyscypliny związkowej

3. Upowszechniać i wdrażać w życie dobre doświadczenia kół, równocześnie eliminować przejawy niewłaściwej pracy i brak inicjatyw kół.

4. Zwiększyć propagandę działalności młodzieży poprzez:
a) gablotki wydziałowe,
b) gazetę zakładową,
c) popularyzację dorobku młodzieżowego podczas spotkań młodzieży z kierownictwem administracyjnym i społeczno-politycznym zakładu.

5. Uaktywnić pracę kół w kierunku rozwinięcia działania kulturalno-oświatowego.

6. Zabezpieczyć interesy młodzieży biorąc udział w:
— pracach kolektywów wydziałowych i zakładowych w zakresie kar, wyróżnień, awansów oraz warunków pracy młodych pracowników,
— oceniać aktywność przedstawicieli ZSMP we władzach PZPR, związkow zawodowych, radach miejskich,
— pracach wdrożeniowych ustaw o przedsiębiorstwie samorządach pracowniczych,
— pracach Rady Zrzeszenia Przemysłu Papierniczego,
— powołanie komisji młodzieżowej ds reformy gospodarczej.

7. Rozwinąć działania w kierunku rozwoju sportu i rekreacji poprzez udział młodzieży w Spartakiadzie Zakładowej, Spartakiadzie Przemysłu Papierniczego, w wypoczynku po pracy oraz zwiększyć akcję propagandową dotyczącą rekreacji i wypoczynku.

8. Rozwijać ścisłą współpracę z kierownictwem administracyjnym, organizacją partyjną i związkami zawodowymi.

9. Objąć większym zasięgiem akcję współzawodnictwa międzyzakładowego.

10. Zabezpieczyć jak najlepszą adaptację społeczno-zawodową.

11. W dalszym ciągu dążyć do realizacji budownictwa patronackiego.

Zadaniem organizacji jest udowodnienie, że własną pracę, inicjatywą wszystkich członków jesteśmy w stanie załatwić i rozwiązać wiele spraw nurtujących naszą organizację, załogę i kraj.

Zobowiązać nowowybrany Zarząd Zakładowy do przesłania telexsu do KC celem przyspieszenia decyzji o powołaniu Komitetu ds Młodzieży.

Uchwałę zatwierdziła konferencja w dniu 9.10.81 r.

Z życia związku „NSZZ Solidarność"

(ciąg dalszy ze str. 3)

ków związku — 3.000 dodatku funkcyjnego.

b) zastępcy przewodniczących — analogicznie jak przewodniczący Regionu łącznie z ewentualnymi dodatkami funkcyjnymi minus 10 proc. z obliczonego w ten sposób wynagrodzenia;

c) pozostali członkowie Prezydium Zarządu analogicznie jak przewodniczący Regionu łącznie z ewentualnymi dodatkami funkcyjnymi minus 20 proc. z obliczonego w ten sposób wynagrodzenia.

2) działacze na szczeblu Komisji Krajowej:

a) przewodniczący — analogicznie jak przewodniczący Zarządu Regionu powyżej 500 tys. członków związku plus 10 proc. obliczonego w ten sposób wynagrodzenia,

b) zastępcy przewodniczącego — analogicznie jak przewodniczący Komisji Krajowej minus 10 proc. obliczonego w ten sposób wynagrodzenia,

c) członkowie Prezydium — analogicznie jak przewodniczący minus 20 proc. obliczonego w ten sposób wynagrodzenia.

12. Wynagrodzenie działacza związku nie może być niższe od wynagrodzenia otrzymywanego z ostatniego miejsca zatrudnienia przed objęciem funkcji związkowej.

ROZDZIAŁ IV — postanowienia ogólne.

13. W przypadku pełnienia więcej niż jednej funkcji związkowej obowiązuje wypłata wyłącznie jednego wynagrodzenia dowolnie wybranego przez osobę zainteresowaną na okres kadencji.

14. Wynagrodzenie etatowych Komisji Zakładowych pozostaje do czasu uchwalenia ustawy o związkach zawodowych na dotychczasowych zasadach.

15. Sekcje zawodowe, branżowe i inne nie mogą być finansowane na podstawie decyzji władz związkowych właściwego szczebla, przy czym sekcja o zasięgu regionalnym może finansować Zarząd Regionu, natomiast sekcje o zasięgu krajowym wyłącznie Komisja Krajowa.

16. Zarządy Regionalne zobowiązane są do refundacji zasiłków statutowych w przypadku udokumentowania przez komisję zakładową braku środków na ich wypłacenie mimo prowadzenia prawidłowej gospodarki finansowej.

17. Świadczenia o charakterze socjalnym winny być finansowane przez zakłady pracy z funduszu socjalnego. Organizacja związkowa zobowiązana jest do nadzoru nad prawidłowym rozdziałem świadczeń z tego funduszu.

18. Zobowiązuje się Komisje Zakładowe do uregulowania w terminie do dnia 30 listopada 1981 r. zobowiązań finansowych względem Zarządów Regionalnych, a Zarządy Regionalne w stosunku do Komisji Krajowej. Zobowiązania finansowe należy uregulować na dotychczas ustalonych zasadach.

19. Niniejsza uchwała obowiązuje do II Krajowego Zjazdu Delegatów

20. Określone powyżej zasady finansowania obowiązują od 1 listopada 1981 roku.

FORUM MŁODYCH

Wiele dyskusji wśród naszych młodych pracowników budzi sprawa kredytów bankowych dla młodych małżeństw. Nowe Zarządzenie Ministra Finansów zmienia skalę oprocentowania tych pożyczek, co nie jest bez znaczenia. Mniejsze oprocentowanie, to oczywiście mniejsze kwoty ratalne. Warto w tym miejscu nadmienić, że z zakładowego funduszu socjalnego wydzielona została kwota 120 tys. zł na pomoc młodym małżeństwom. Polega ona na częściowej spłacie zaciągniętej przez młodych pożyczki.

Towarzyszą tej pomocy pewne warunki: dochód na członka rodziny nie przekraczający 3 tys. zł, przepracowane co najmniej trzy lata w naszym zakładzie. W sytuacji gdy młode małżeństwo ma jedno dziecko, pomoc może sięgać 40 proc., gdy dzieci jest ponad dwoje, pomoc sięga do 60 proc.

Pod koniec ubiegłego roku wyszły nowe zarządzenia Ministra Finansów w sprawie kredytów dla młodych małżeństw. Obowiązują one od 1 stycznia 1981 r. Przedstawiamy je naszym czytelnikom zainteresowanym tymi kwestiami.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 14 października 1980 r. zmieniające zarządzenie w sprawie kredytu bankowego na zakup artykułów przemysłowych i zapłatę należności za usługi (Monitor Polski z 1978 r. Nr 18, poz. 64 i z 1977 r. Nr 23, poz. 131) wprowadza się następujące zmiany:

1) w § 2 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Kredyt na zakup artykułów przemysłowych do wyposażenia mieszkania, wymienionych na liście o której mowa w § 1 ust. 2, może być udzielany także:

1) młodym małżeństwom o których mowa w § 6,

2) osobom wychowującym dzieci własne, przysposobione lub przyjęte na wychowanie w rodzinie zastępczej, spełniającym warunki określone w § 6 ust. 4".

2) w § 6

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Młodym małżeństwem w rozumieniu zarządzenia jest małżeństwo, w którym jeden z małżonków nie przekroczył 30, a drugi 40 lat życia od daty zawarcia związku małżeńskiego upłynęło nie więcej niż 5 lat, albo jeden z małżonków nie przekroczył 35, a drugi 40 lat życia i od daty otrzymania pierwszego samodzielnego mieszkania upłynęło nie więcej niż 5 lat, a ponadto jeżeli jeden z małżonków należy do osób wymienionych w § 2 i spełnia wymagania określone w § 3."

b) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Młodym małżeństwom kredyt może być udzielony również, gdy jeden z małżonków jest w wieku przedpoborowym lub poborowym, odbywa studia albo zasadniczą służbę wojskową lub przeszkolenie wojskowe studentów i absolwentów szkół wyższych, jak również zastępczą służbę poborowych albo zasadniczą służbę w obronie czywilnej, a także pełni służbę wojskową w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego jednak pod warunkiem, że rodzice jednego lub obojga małżonków poręczą spłatę kredytu".

c) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„1. Osobami wychowującymi dzieci własne, przysposobione lub przyjęte na wychowanie w rodzinie zastępczej są w rozumieniu zarządzenia osoby nie pozostające w związku małżeńskim, które wychowują dzieci i nie przekroczyły 30 lat życia albo nie przekroczyły 35 lat życia, jeżeli od daty otrzymania pierwszego samodzielnego mieszkania nie upłynęło więcej niż 5 lat".

3) w § 9:

a) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Kredyt na wyposażenie mieszkania dla młodych małżeństw i dla osób wychowujących dzieci może być udzielony jednorazowo do wysokości 10-miesięcznego wynagrodzenia lub renty jednego albo obojga małżonków bądź osoby wychowujące dzieci, jednak w kwocie nie wyższej niż 70 tys. zł".

b) w ust. 4 wyrazy „nie niższej niż 15 tys. zł i nie wyższej niż 70 tys. zł." stępuje się wyrazami „nie wyższej niż 70 tys. zł.

4) w § 11 po wyrazach „młodemu małżeństwu" są wyrazy „i osobie wychowującej dzieci" z „6 miesięcy" zastępuje się wyrazami „9 miesięcy".

5) w § 12 ust. 1 po wyrazach „młodemu małżeństwu" dodaje się wyrazy „i osoby wychowującej dzieci", a wyrazy „4 lata" zastępuje się wyrazami „5 lat".

§ 2 Zarządzenia nie dotyczy kredytów udzielonych przed jego wejściem w życie.

§ 3. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 23 grudnia 1980 r. zmieniające zarządzenie w sprawie odsetek bankowych od kredytów udzielanych jednostkom gospodarki uspołecznionej i nie uspołecznionej oraz osobom fizycznym. Na podstawie art. 9 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. Prawo Bankowe (Dz. U. Nr 20, poz. 108) zarządza się co następuje:

§ 1. W załączniku nr 2 do Zarządzenia Ministra Finansów z dnia 20 kwietnia 1976 r. w sprawie odsetek bankowych od kredytów udzielanych jednostkom gospodarki uspołecznionej i nie uspołecznionej oraz osobom fizycznym.

„21. Kredyt udzielony młodym małżeństwom oraz osobom nie pozostającym w związku małżeńskim, a wychowującym dzieci własne, przysposobione lub przyjęte na wychowanie w rodzinie zastępczej — odsetki normalne 3 proc. dodatkowe za zwłokę 7 proc."

§ 2. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1981 r. i dotyczy umów kredytowych zawartych po tym dniu.

Krajowa Konferencja NSZZ Papierników

Wybory nowych władz związkowych

W dniu 15 września w Zakładach Celulozowo-Papierniczych we Włocławku odbyła się II Krajowa Konferencja Delegatów, zakładowych organizacji NSZZ Papierników w Polsce.

Głównymi punktami obrad były:

— ocena dotychczasowej działalności i nakreślenie programu działania związku na przyszłość

— wybory nowych władz centralnych.

Związek działa w zakładach przemysłu celulozowo-papierniczego środowisk Włocławka, Świecia, Łodzi i Jeleniej Góry na podstawie statutu zarejestrowanego w dniu 28. 11. 80 r. pod nr 83.

Za najważniejsze w danym działaniu uznano następujące zagadnienia:

— umacnianie roli, siły i rozwój ilościowy szeregów związkowych przez bardziej aktywną działalność na rzecz swoich członków oraz załóg zakładów przemysłu. Służyć temu ma dalszy rozwój form informacyjno - propagandowych o działalności związkowej wśród załóg przemysłu celulozowo-papierniczego poprzez kontynuowanie akcji wydawniczej stałego biuletynu wewnątrzzwiązkowego oraz wykorzystanie gazet zakładowych wydawanych w resorcie.

— Zarząd Główny kontynuować będzie negocjacje z kierownictwem resortu i zjednoczenia w sprawach: udziału w opracowaniu i opiniowaniu projektu nowego układu zbiorowego i taryfikatora, realizacji postulatów załóg przemysłu celulozowo - papierniczego zgłoszonych do resortu i zjednoczenia, wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1982 roku Karty Papiernika, wprowadzenie od 1 stycznia 1982 r. dodatku płacowego w wysokości 2 zł za każdą przepracowaną godzinę za uciążliwości pracy w przemyśle (podobnie jak w przemyśle chemicznym).

Zgodnie z przyjętą uchwałą siedziba NSZZ Papierników w Polsce znajdować się będzie każdorazowo w miejscowości, z której aktualnie został wybrany przewodniczący Zarządu Głównego. Wiąże się to z podniesieniem operatywności w działaniu Zarządu Głównego i zmniejszeniem kosztów administracyjnych.

Na nową kadencję przewodniczącym Zarządu Głównego NSZZ Papierników w Polsce został wybrany w tajnym głosowaniu kol. Ryszard Anglik ze środowiska papierników w Łodzi, v-ce przewodniczącymi zostali: Bogusław Beck — Świecie, Roman Knistoff — Włocławek, Zdzisław Pietrzak — Jelenia Góra. Wybrano również komisję kontrolno -rewizyjną. W celu usprawnienia pracy Zarządu dla rozwiązywania określonych spraw powoływać się będzie problemowe specjalistyczne grupy robocze.

Związek jest w dalszym ciągu otwartym dla wszystkich członków załóg, emerytów i rencistów zakładów przemysłu celulozowo - papierniczego należących do innych związków zawodowych lub nienależących do żadnej organizacji związkowej.

Prawo bliżej społecznych potrzeb

(ciąg dalszy ze str. 1)

Uproszczono również tryb składania pism procesowych i dokumentów, sposób wzywania stron, świadków, biegłych. Skrócono obligatoryjne terminy postępowania sądowego.

Podsumowując te krótkie rozważania na ten temat, można powiedzieć, że projekt w znacznej mierze wychodzi naprzeciw potrzebom społecznym i uwzględniając krytykę dotychczasowego systemu.

Dyskusja nad projektem ustawy trwa. Resort Sprawiedliwości oczekuje jeszcze na opinie związków zawodowych, dopiero bowiem pozwoli to na zakończenie prac nad ostatecznym kształtem projektu przedkładanego Sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych.

Nowy model sądownictwa pracy powstaje więc w szerokiej społecznej dyskusji, której celem jest twórzenie prawa spełniającego oczekiwania społeczne.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Moje spojrzenie...

Niełatwo jest pisać o swojej miejscowości. O ludziach, z którymi łączy sąsiedztwo, praca, nauka, godziny spędzone w kolejkach. Wydawałoby się, że wiemy o sobie sporo: znamy swoje potrzeby, stopę życiową, przekonania, radości i troski, których z każdym dniem jest więcej. Odnosimy wrażenie, że kłopoty codziennego życia przytłumiły w nas zainteresowanie nie związane ze sprawami bytowymi. Są to jedynie pozory. Nie zobojętnieliśmy jeszcze wobec spraw społecznych.

Słowo „solidarność" nadal wyzwala w ludziach najszlachetniejsze cechy. Łączy nas wzajemnie. Pozwala wierzyć, że przyszłość zbudowana dla nas przez nas spełni oczekiwania Polaków. Mogliśmy się o tym przekonać podczas uroczystości poświęcenia sztandaru KZ „Solidarność" Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Uroczystość miała miejsce 4 października. Nie poprzedzała jej hałaśliwa reklama. Nie było odgórnych nacisków zapewniających frekwencję. Nie było wymuszania obecności groźbami kar administracyjnych. A ludzie dopisali. W tłumie migały znajome twarze. Byli pracownicy KZP i nie tylko oni. Przyszło wiele osób spoza zakładu. Byli kolejarze, robotnicy z innych przedsiębiorstw, urzędnicy, wiele młodzieży. Wymienialiśmy ukłony, spojrzenia, uśmiechy.

Pierwszym podniosłym momentem było przekazanie sztandaru przez seniorów KZP pocztowi sztandarowemu. Pieczę nad symbolem związkowców przejęli: chorąży — Henryk Stępień, Jan Kubacki i Kazimierz Matuła. Na nich skupiła się uwaga zgromadzonych. Na nich — bo piecza nad sztandarem stanowi wyróżnienie. Hasła wyszyte na sztandarze głoszą: OJCZYZNA - - BÓG - PRACA — SPRAWIEDLIWOŚĆ. Są one bliskie każdemu Polakowi. Prezentowane przez godnych ludzi zwielokrotniają ciężar gatunkowy. Przyciągają uwagę.

Następuje przemarsz spod stadionu KS „Celuloza" do kościoła parafialnego. Pochód prowadzi orkiestra dęta KZP. Za nią idą poczty sztandarowe, członkowie KZ „Solidarność" w KZP, związkowcy z innych zakładów i instytucji. Wyróżniają się kolejarze. Ich mundury udekorowane odznakami związkowymi budzą zainteresowanie. Spojrzenia ludzi skierowane są na kolejowe odznaki z wizerunkiem św. Katarzyny.

Przybywamy na plac przed kościołem. Służba porządkowa sprawnie „dyryguje" ruchem. Orkiestra KZP gra Rotę. Sztandar uroczyście zostaje wprowadzony do wnętrza świątyni. Nabożeństwo celebruje ks. dziekan Franciszek Skałba. Z woli KZ „Solidarność" w KZP msza św. odbywa się w intencji Ojczyzny.

Kazanie wygłasza ks. profesor Andrzejewski. Na wiązuje kontakt duchowy z przybyłymi do kościoła uczestnikami obrzędu, wspominając sierpień 1980 roku. Cytuje wiersze napisane w trakcie sierpniowego strajku. Nastrój tamtych dni wraca w poezji, prostej obrazującej przeżycia portowców, ich rodzin. Te wiersze są bliskie słuchaczom.

Robotnicze wiersze składają się przemyśleń. Mówię o szczęściu, które nie jest stanem samoistnym. Trzeba o nie walczyć. Solidarnie, razem, w jedności, w poczuciu wspólnoty narodowej i Chrystusowej. W poszanowaniu dla chrześcijańskiej tradycji w naszym kraju. Musimy przywrócić znaczenie sprawdzonym wartościom, uczciwości, szlachetności, odwadze. Człowiek nieuczciwy będzie zawsze potępiony przez opinię publiczną. „...W tym kraju wielkości nie osiągnął nikt, kto był zbrodniarzem...", mówił ks. Andrzejewski. Wzorce osobowe propagowane przez środki masowego przekazu nie zostały przyjęte. Były odległe od potrzeb społecznych. Nie reprezentowały godności życia narodowego, społecznego, zawodowego, rodzinnego. Nie wyrażały prawa do życia bez przemocy, w pokoju i w miłości. Nie są to prawa polityczne, lecz humanitarne i moralne. Należy je przywrócić. Do walki o te prawa potrzeba jest odwaga wypływająca z przekonań. Niesie ona ryzyko.

„Solidarność" podjęła to ryzyko w imię interesów ludzi pracy i ich rodzin, w imię dobra społeczeństwa i Ojczyzny. Dążenia „Solidarności" symbolizuje poświęcany sztandar.

Następuje obrzęd poświęcenia sztandaru. Gra orkiestra. Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność KZP — kol. Tadeusz Mickiewicz składa na sztandar przysięgę: „...W imieniu KZ NSZZ „Solidarność" przysięgam bronić praw, godności i interesów swoich kolegów związkowców oraz honoru naszego sztandaru".

Kol. Mickiewicz zabiera głos przed zakończeniem uroczystości w kościele. Wyjaśnia treści kryjące się za hasłami „Ojczyzna, Bóg, Praca, Sprawiedliwość".

Symbolika związkowa wyraża mądrą pracę dla kraju, kształtowanie aktywnej postawy dla dobra Ojczyzny, poszanowania wiary będącej udziałem zdecydowanej większości narodu i korzystania z przysługujących praw przez wszystkich obywateli. Dążenia te są udziałem związku zawodowego i związek o nie zabiega.

Spokojna, zrównoważona wypowiedź przewodniczącego KZ „Solidarności" robi duże wrażenie. Jak przysięga, jest oszczędna w słowach, ale brzemienna w treść: Jest patetyczna i... powszednia. I taka ludzka, osobista.

Nadchodzi koniec obrzędów. Zostaje wyprowadzony sztandar. Za nim wysypuje się z kościoła tłum ludzi, który towarzyszy sztandarowi do Kręgielni. Na chodnikach wielu ludzi. Część dołącza do pochodu. Z balkonów i okien wyglądają dziesiątki twarzy. Łopocą flagi narodowe, ustawione wzdłuż trasy przemarszu. Nastrój świąteczny trwa do końca dnia. W Kręgielni odbywa się spotkanie delegatów związkowych, a w hali Zespołu Szkół dwa występy estradowe dla pracowników KZP i ich rodzin.

Nie mogę uczestniczyć w dalszym przebiegu uroczystości ponieważ pracuję po południu. Już w pracy odbieram kilka telefonów od znajomych, którzy nie uczestniczyli w obchodach poświęcenia sztandaru. Z tych rozmów wynika, że wiadomość o kazaniu ks. prof. Andrzejewskiego i wystąpieniu kol. Mickiewicza są szeroko komentowane przez mieszkańców Kostrzyna. Znajomi proszą mnie (jako uczestnika ceremonii) o potwierdzenie zasłyszanych opinii, negację wątpliwych informacji, o moje odczucia i sądy.

Słowa złożonej na sztandar przysięgi są mi bliskie i drogie, tak jak związkowcom z KZP. Życzę im, by dochowali wierności złożonej przysiędze.

(B.N.)

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Z TEKI: JANA GERECHA

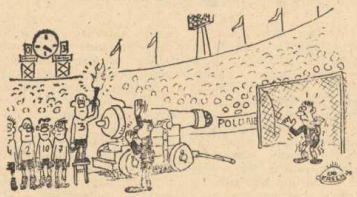

1

2

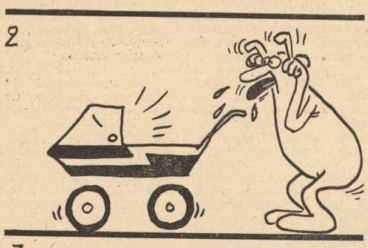

3

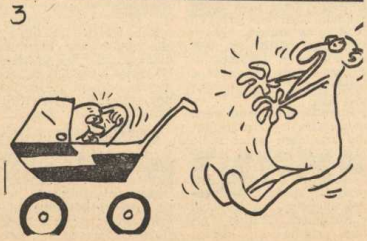

Świnia... a sprawa polska

(cd ze str. 4)

myśl zobowiązuje się produkować to, do produkowania czego jest powołany, a więc maszyny rolnicze. Rzecz niby drobna, a jednak wspominało mi o tym z przekąsem i niewiarą w sensowność aktu kilku robotników z różnych wsi.

Tu, w Wielkopolsce, gdzie nie brak wielkich i dużych wysokotowarowych gospodarstw, są rolnicy, którzy mają — jak niesie wieść gminna — po kilka milionów przymusowych oszczędności. Prócz tego mają kombajn, traktor i fiata — na przydział lub solidnie przepłacone. Tej kategorii rolników absolutnie nic nie skłania do pracy. Jedynym problemem tych ludzi jest — w chwili bieżącej — znalezienie dolarowej lokaty dla zalegających złotówek. Ta grupa będzie na warunki sprzyjające produkcji czekała — bez uszczerbku dla swych żywotnych interesów — choćby pięć lat.

Jasne, że nie z samych wielkich składa się ten świat. Niestety, także ci średni, jeśli nawet produkują, to coraz mniej. Na dodatek, tylko część z tego „mniej" sprzedają. Ot, tyle tylko ile wymaga opędzenie bieżących potrzeb. Ludzie myślą: za tę świnię dostanę za kilka miesięcy półtora raza tyle. A więc, za dwie dostanę to, co dziś za trzy. Więc sprzedają tylko ci, którym brak paszy. Sprytniejsi wykombinowali, że hodowla w ogóle się nie opłaca. Są tacy, na przykład w gminie Czerniejewo, którzy mówią: za hektar pszenicy wezmę czterdzieści tysięcy. Gdybym przeznaczył ten hektar na paszę i hodował świnie — też bym wziął czterdzieści. Ale dołożyłbym kilkaset godzin pracy, i to w świątek — piątek.

Nie wszędzie, oczywista, taka kalkulacja się sprawdza. Ale nigdzie nie opłaca się tyrać. Są jeszcze gospodarstwa, które czy owo państwu sprzedają, są jeszcze stare umowy, kontrakty wiązane na paszę i węgiel, ale to, w większości, papiery bez pokrycia. Jeszcze rolnik wychodzi na pole i schodzi zeń, lecz co raz mniej uprawia i coraz mniej odstawia.

Wszyscy podkreślają, że państwo próbuje ich kantować i nie wywiązuje się ze swych zaległości w „dostawach" dla rolnika. Jest w tym stwierdzeniu wiele przesady ale dla stanu rynku żywnościowego liczą się racje obiektywne, lecz właśnie to, jak rolnicy odbierają rzeczy i sprawy. W końcu właśnie subiektywna ocena decyduje o tym, czy w człowieku odezwie się to coś, co go ciągnie do roboty.

Powtarzam — choć wielu zarzuci mi przesadę: na wsi rozpoczęto bojkot gospodarczy. Hasło: przetrwać kryzys najmniejszym kosztem — już przynosi praktyczne konsekwencje. Trudno winić o to rolników. Oni są już dziś samorządni, samodzielni i samofinansują się. Reagują więc tak, jak powinny reagować normalne, logicznie działające przedsiębiorstwa w okresie kryzysu. Nie czas się oburzać, za to najwyższa pora głosić wszem i wobec, że przywrócenie obowiązkowych dostaw to powrót w rolnictwie do tego, od czego pragniemy odejść w przemyśle. Drugi wniosek jest taki, że pchanie masy banknotów bez pokrycia na wieś wcale nie jest równo znaczne z pchaniem produkcji rolnej.

Wręcz przeciwnie. Tym papierem możemy, dopiero teraz — nie za Gierka, tak chłopa zaczopować, że nie będzie się ruszał.

Zresztą rolnictwa w ogóle nie można pchać. Trzeba je ciągnąć. Mogą je ciągnąć tylko traktory i maszyny. W ostateczności — dobry pieniądz.

Nie mam żadnych recept. Zresztą do ktorów w polskiej gospodarce nie brak. Chciałem zwrócić uwagę na to co jest. Co jest — niby każdy widzi. Szczególnie w sklepie mięsnym. Chciałem byśmy spojrzeli na to od zagrody i pozbyli się złudzeń. Pora zacząć pertraktować z rolnikiem, mimo iż ten nie organizuje strajków.

Pertraktować — podkreślam. Rolnicy są gotowi. Mają swoje poglądy, często kontrowersyjne. Nie rozumieją na przykład, dlaczego państwo wydaje miliardy dolarów na zboże, pasze i mięso? Dlaczego państwo utrzymuje prosperity dla amerykańskiego farmera, a nie dla polskiego chłopa? Są nawet konkretne postulaty: płaćcie nam za dodatkową produkcję dolarami. My kupimy za te dolary i nawozy z importu. A państwo zarobi jeszcze na pośrednictwie i zyska to, że będzie dodatkowa produkcja.

Jeśli są to pomysły szalone — to tłumaczymy dlaczego. Bo na chłopski rozum — trzeźwy podobno i zdrowy — są to pomysły na dziś, na już. Rolnik K. powiada: Może być zawiść o te dolary dla chłopa, ale kogoś przecież trzeba pierwszego wypchnąć z tego błota, żeby mógł stanąć na brzegu i wyciągnąć rękę po innych.

Trudno się zgodzić całkowicie z prezentowanymi opiniami. Lecz wydaje się, że bez uwzględnienia racji prostego mechanizmu ekonomicznego, a więc materialnego zainteresowania produkcją mięsa trudno będzie ruszyć z miejsca. Od tego jednak są wszak inni. Przeciętnemu czytelnikowi — czytaj kolejkowiczowi — nasuwa się już apokaliptyczna refleksja. Zdarzyć się może, że gdy brak będzie rzeczowych działań w tym zakresie stanąć możemy przed problemem jak w tytule...

Oby to był gorzki żart.

(Red.)

Co o nas piszą?

GAZETA ROBOTNICZA z 9.08. zamieszcza artykuł Adama Kiliana pt. „Makulatura — niechciany surowiec?", który zaczyna się od słów: „Klucze i Jeziorna, Świecie i Kostrzyn, Włocławek i Ostrołęka, Częstochowa i Krapkowice... Na gospodarczej mapie są fabryki papieru mniejsze i większe, starsze i nowsze. Cóż z tego, skoro wszystkim brakuje podstawowego surowca".

Na treść artykułu składają się sprawy związane z konieczością zwiększenia udziału makulatury jako surowca papierniczego.

ZIEMIA GORZOWSKA z 14.08. Mieczysław Miszkin podsumowuje, w artykule zatytułowanym „Nauka idzie w las", wyniki egzaminu wstępnego do żeńskiego liceum zawodowego kandydatek ze szkół podstawowych województwa gorzowskiego.

EXPRES WIECZORNY z 24.08. stawia pytanie: „Dlaczego zmarnowało się mleko?". Chodzi o 255 litrów mleka w woreczkach foliowych znalezionych na miejskim wysypisku śmieci. W notatce zamieszczono wyjaśnienie RSZiZb. w Kostrzynie n/O.

TRYBUNA LUDU z 1.09. publikuje notatkę następującej treści: Niepokoje w Gorzowskiem. W ostatnich dniach nasiliły się niepokoje w woj. gorzowskim. W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych w Kostrzynie n/O trwa pogotowie strajkowe, które spowodowane zostało niezadowoleniem społeczeństwa ze sposobów realizacji reglamentowanej sprzedaży towarów i dotkliwych braków w zaopatrzeniu Kostrzyna.

Taką samą notatkę zamieścił EXPRESS WIECZORNY z 1.09.

ZIEMIA GORZOWSKA z 4.09. przynosi relację z rozmowy red. Janusza Ampuły z Romanem Rachwalskim I sekretarzem KM PZPR w Kostrzynie, zatytułowaną „Trochę więcej odwagi". Czytelników, którzy nie mieli okazji zapoznać się z treścią wywiadu, odsyłamy do czytelni biblioteki KZP, gdzie gromadzone są wycinki prasowe dotyczące naszego miasta.

W tym samym numerze ZIEMI GORZOWSKIEJ zamieszczono reportaż z budowy szkoły nr 4 w Kostrzynie. Zdjęcia wykonał Jerzy Szalbierz. Tytuł: „Jest szkoła", a pod nim tekst, którego fragmenty przytaczamy: „Tej szkoły by nie było, gdyby nie upór, operatywność, a momentami zapewne przysłowiowa szewska pasja wielu ludzi, którzy wcale nie musieli angażować się w to przedsięwzięcie. Jest więc szkoła — pomnik dobrej woli i samozaparcia".

Szkoła powstała w ciągu 14 miesięcy. Wybudowali ją w czynie społecznym żołnierze i mieszkańcy miasta.

A.K.

List z nawijaka

Szanowny
Panie Redaktorze!

Pracę kończę codziennie o godz. 15. Od tygodnia, bezpośrednio po pracy, udaję się żwawym krokiem do sklepu mięsnego. Robię to codziennie. Proszę nie myśleć, Panie Redaktorze, że wizyty w tym sklepie stały się moim nowym hobby albo, że zakochałem się w sprzedawczyni, jak bohater starego szlagieru, który dał sobie wywiać siedem zębów, aby mogę też zerknąć na towar który — cóż — zawsze kończy się zanim dojdę do lady. Podobnie bywa, gdy pokaże się w naszym mieście proszek do prania, skarpety, rajtuzy. Po godz. 15 w ogóle trudno kupić jakikolwiek „atrakcyjny" towar. A co dziś nie jest atrakcyjne?

Powie ktoś: trzeba umieć się zabezpieczyć, radzić sobie. Można kupić świnię na wsi, można dać kartki sąsiadowi-rencliście, który przy odpowiednim rewanżu rzecz załatwi, można...

— Ależ tak, można różnie, tylko moja postawa nie pozwala mi na to — stwierdził magister P., gdy wyszliśmy ze sklepu z kwitkiem. (Dosłownie: z kartką reglamentacyjną. Nareszcie wiem, co oznacza to powiedzonko). Rachunek jest aż nazbyt prosty. Gdy ktoś uprzywilejowany wykupi dla mnie mięso w godzinach wcześniejszych, nie starczy go dla Ciebie po wyjściu z pracy. Gdy kupię świnię u chłopa, nie trafi ona do punktu skupu. Takich przykładów jest wiele.

Coraz częściej można spotkać się z przypadkami wychodzenia z zakładów pracy w godzinach służbowych celem załatwienia zakupów lub zarezerwowania miejsca w kolejce. Jest to zjawisko godzące bezpośrednio w dyscyplinę pracy. Ostatnio słyszałem następujące powiedzonko: „Gdzie państwo pracują? — A czy my mamy na to czas? Musimy stać w kolejkach!" To ma być dowcip, ale chyba nim nie jest. Jest natomiast odzwierciedleniem prawdy, że wielu ludzi cała energię i czas przeznacza na zdobywanie dóbr konsumpcyjnych, zapominając o tym, że ktoś przecież musi te dobra wytworzyć.

— Źle się dzieje — zauważyłem — że ten styl postępowania, mam na myśli egoizm i cwaniactwo, zyskuje coraz więcej zwolenników. Uczciwość natomiast i postawa obywatelska utożsamiane są często z nieporadnością życiową. Jeżeli nie zmienimy takiego sposobu pojmowania spraw, nie zajdziemy daleko. Najwyższa pora, by pracy przywrócić należną rangę.

Na tego rodzaju niewesołych rozmowach zleciała nam droga do domu. Nie zauważyliśmy nawet, że pogoda jest prześliczna, że wieje łagodny wiatr, a ba biego lata tylko patrzeć.

Zwróciłem na to uwagę dopiero u progu domu. Doznałem dziwnego wrażenia. Wszystko u nas jest skomplikowane, trudne, nietypowe, dyskusyjne. Ludzie zabiegani, zmęczeni i zestresowani. A przyroda? Jak gdyby nigdy nic — zwyczajna, normalna, na klombach jesienne kwiaty, zielone trawniki, tu i ówdzie złote odcienie liści, bogactwo barw i zapachów jak od lat, jak każdego roku o tej porze? Po prostu „złota polska jesień".

J. PRZEKORNY

PS.

Przedwczoraj, przejeżdżając przez pobliskie miasteczko w naszym województwie, o godz. 17.45 zaopatrzyłem się w towar, po który daremnie odbywałem codziennie wędrówki w Kostrzynie. Czekałem w kolejce 10 min. Przypadek?

Na co mamy czas?

widywać „pielęgniarkę od dentysty". Nic z tych rzeczy. Sprawa wygląda zupełnie prozaicznie: chciałbym po prostu kupić mięso lub wędlinę przyznane mi na kartkę reglamentacyjną.

Ostatnio spotkałem w tym sklepie magistra P. Jest w podobnej sytuacji, gdyż tak on jak i jego żona zatrudnieni są w zakładzie pracy do godz. 15. Potem odbywają wędrówki sklepowe, bez żadnych rezultatów zresztą. Fakt, że nie stanowię smutnego wyjątku, nie daje mi jednak satysfakcji, a nawet odwrotnie — budzi niewesołe refleksje. Jak już wspomniałem, od kilku dni o godz. 15.20 przekraczam progi sklepu mięsnego.

Sytuacje spotykam dwojakie: pierwsza — nie ma żadnego towaru, wszystko już sprzedano lub druga — jest towar i jest kolejka (bardzo długa). W tej drugiej sytuacji staję oczywiście w kolejce. Mam okazję przyjrzeć się przepycanikom, plikom kartek reglamentacyjnych podawanych do realizacji przez jedną osobę (z rodziny wcale nie wielodzietnej),

KONKURS NA NAZWĘ OSIEDLA

Urząd Miasta ogłasza otwarty konkurs na nazwę nowoprojektowanego osiedla mieszkaniowego, które powstanie między ulicami Waszkiewicza, Sikorskiego, Łódzką, a rzeką Wartą.

Nadesłane propozycje zostaną przedstawione na sekcji Miejskiej Rady Narodowej, gdzie zostanie podjęta decyzja o wyborze nazwy projektowanego osiedla.

Propozycje należy nadsyłać na adres Urzędu Miejskiego w Kostrzynie n/O, w terminie do dnia 19 listopada 1981 r.

Fraszki

Jerzy Leszczyński

TEŻ SPOSÓB

A może szybciej
zniszczylibyśmy zło,
gdybyśmy ciągle
nie naprawiali go...

RADA

Skłonnym do tycia kupować radzę
u oszukujących na wadze.

CZY NIE BEZPIECZNIEJ

Czy nie bezpieczniej jest po prostu
skakać niż mówić prosto z mostu.

O POSTĘPIE

Postęp też staje się męczący —
Czy on już nigdy się nie skończy?

NAGA PRAWDA

Naga prawda nic nikomu nie da,
gdy ją zmuszą do nagości bieda.

OGŁOSZENIE

Urząd Miasta w Kostrzynie n/O informuje, że począwszy od dnia 1 października 1981 r. nie będą wydawane nowe karty zaopatrzenia w przypadku kradzieży lub zgubienia.

Z uwagi na powyższe zwraca się uwagę Obywateli na obowiązek właściwego przechowywania kart zaopatrzenia, aby nie dopuścić do kradzieży ewentualnie zagubienia.

Nowe karty zaopatrzenia będą wydawane tylko w przypadkach zdarzeń losowych tj. zniszczenia przez pożar itp.

Krzyżówka

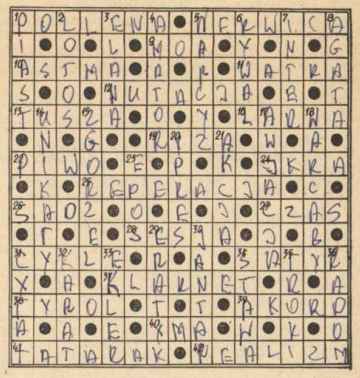

Znaczenie wyrazów poziomo:

1) zaopatruje nas w kosmetyki; 5) choroba naszych czasów; 9) wymarły ptak nowozelandzki; 10) dychawica; 11) góralskie ognisko; 12) okresowe zmiany w położeniu osi ziemskiej; 13) otyłość; 16) stadium rozwojowe wielu zwierząt; 19) 500 arkuszy; 22) duże z pianka; 24) z niej ryba; 25) naprawa; 26) skrzynia do przechowywania żywych ryb; 27) ponoć też pieniądz; 28) naukowa lub egzaminacyjna; 31) ogół procesów produkcyjnych; 34) greckie bóstwo od znaczające się lubieżnością; 37) dęty instrument muzyczny; 38) kraina w Austrii; 39) jednoczesne brzmienie kilku dźwięków; 40) peruwiańska śpiewaczka; 41) roślina używana do pielęgnacji włosów; 42) rzeczywistość

Znaczenie wyrazów pionowo:

1) dom handlowy w naszym mieście; 2) egipski kwiat; 3) materiał ubraniowy; 4) nie zawodowiec; 5) żonkil; 6) przeciwnik na bieżni; 7) drużyna piłkarska z Mediolanu; 8) ta od kryminałów; 14) bardzo rzadkie druki; 15) martwica tkanek; 17) termin lotniczy choć już przestarzały; 18) gra na 64 lub 100 polach; 20) tam użyto po raz pierwszy iperyt; 21) papier wartościowy; 23) epicki poemat; 29) głaz narzutowy; 30) polska piosenkarka, zginęła w katastrofie lotniczej; 31) dosłowne przytoczenie fragmentu tekstu; 32) jubilerska jednostka; 33) ciasto z kremem lub zamek błyskawiczny; 34) znak że gługowy; 35) paski rzemienne; 36) miasto wojewódzkie.

Oprac. Mz-Lew

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadesłać na adres Redakcji do dnia 10 grudnia br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

CELULOZA — dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Redaktor naczelny — Cezary Śliwiński, tel. w. 593, sekretarz redakcji — Łucja Łabenda tel. w. 225. Redaktor techniczny — Jan Kuźma. Społeczne kolegium redakcyjne Przewodniczący — Stanisław Borek, członkowie — Alicja Kłaptocz, Jerzy Kręplewicz, Ryszard Paprocki, Tadeusz Teraźniewski, Janusz Wieczorek, Jan Kuźma.

Cena prenumeraty rocznej — 48 zł, półrocznej — 24 zł, kwartalnej — 12 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n. O.

Druk: SZGraf. Z-d nr 10 1.500 egz. zam. 1757 11. 81 G7/08

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN